

# GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

<b>Ceny prenumeraty we Lwowie:</b> bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5- z dostawą do domu . . . . . zł. 5-30 <b>na prowincji:</b> z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5-30 za granicą . . . . . zł. 8-	<b>Telefony:</b> <b>REDAKCJI</b> 27, 71-02 <b>ADMINISTRACJI</b> 14-27.	<b>ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:</b> <b>LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 L p.</b>  Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	<b>CENA NUMERU</b>  <b>20 gr.</b>	<b>Ceny ogłoszeń:</b> Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłosze- niach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, raski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-.-. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zaprzeczeniem miejsce 25 proc. z granicą 50 proc. drożej
---	--	---	---	--

## SOCJALIZM ZBANKRUTOWAŁ I W HISZPANII.

Wynik wyborów, jakie odbyły się w Hiszpanii w minionym tygodniu, stanowi dla świata prawdziwą sensację. Wszak cała hiszpańska rewolucja 1931-go roku była dziełem żywiółów, społecznie i politycznie radykalnych, a więc przede wszystkim socjalistów. Oni to stanęli na czele walk z poprzednim ustrojem, oni ją przeprowadzili, oni ponieśli największe w tej walce ofiary. Elita socjalizmu hiszpańskiego znalazła się po likwidacji monarchii u steru rządów wraz z przedstawicielami radykalnej inteligencji mieszczańskiej. Żaden gabinet nie formował się bez ich udziału a wszystkie te gabinety forsowały kanony programu socjalistycznego, usiłując wtłoczyć w ciasne ramy doktryny marksistowskiej stosunki agrarne, społeczne, a nawet życie religijne Hiszpanii. I oto teraz ostatnie wybory stwierdziły niedwuznacznie zupełny upadek socjalistów oraz idącej dotąd z nimi ręką w rękę republikańskiej partii mieszczańskiej, mającej decydujący wpływ na tok spraw państwowych.

Zapowiedź wielkich przemian ujawniać się poczęła już w lecie tego roku. Było nią niewątpliwie ustąpienie rządu Azany, długoletniego premiera i wodza grupy „Acción Republicana”. Azana usiłował rządzić zapomocą metody „silnej ręki”. Przeprowadził w Korteżach ustawę o ochronie republiki, dającą mu uprawnień bardzo szerokie. Jednakże niejednolity charakter koalicji, na której się opierał, nie pozwalał mu użyć tych uprawnień dla wyraźnych i pozytywnych celów. Musiał lawirować pomiędzy programem socjalistów a dość mętne postulacjami radykalnych grup mieszczańskich. W związku z tem zarządzenia te nosiły charakter nie konstruktywny a obronny, negatywny. Sama zaś metoda „silnej ręki” dla utrzymania systemu, nie posiadającego w sobie wyraźnej linii polityki wewnętrznej, musiała zawieść. Nie zadowalała nikogo, Nawet podtrzymujący rząd socjaliści rozszczepili się na dwa odłamy. Wszystko to pogłębiło nieufność wewnątrz samej koalicji rządowej i uaktywniło działalność opozycji.

Na widownię występuje gabinet pana Lerroux. Skazany on był zgóry na krótki żywot, ponieważ nie miał za sobą większości parlamentarnej. Przez pewen czas spodziewać się można było, że nawet wrogię partię użyje do swego poparcia w imię prestiżu republiki. Chodziło o dowiedzenie szerokim warstwom przyszłych wyborców, że pomimo wszelkich antagonizmów możliwa jest jeszcze kontynuacja rządów republikańskich z Korteżami konstytucyjnymi. Lecz gdy tylko ukończyły się wakacje parlamentarne, na pierwszym zaraz posiedzeniu przyszło do burzliwych scen, wyłonili się cały antagonizm Azany i jego stronników do szefa rządu i w rezultacie parlament wyraził i panu Lerroux votum nieufności.

Wtedy to Alcalá Zamorra, prezydent republiki hiszpańskiej, zdecydował rozwiązanie Korteżów i polecił utworzenie gabinetu koncentracji republikańskiej, któryby dbał o absolutną bezstronność w przeprowadzeniu wyborów. Partja radykałów oświadczyła,

że w takim gabinecie udziału brać nie będzie, ponieważ nie chce rządzić razem z wrogami swego wodza Aleksandra Lerroux. Daremnie Alcalá Zamorra zwracał się do szeregu najwybitniejszych osobistości. Antagonizmy i intrygi partyjne stały na przeszkodzie tym zamierzeniom. Z trudem dopiero sformowano gabinet „koncentracji republikańskiej” z panem Martinezem Barrios na czele. W dalszym ciągu po długich i skomplikowanych próbach utworzenia rządu, mającego większość w konstytucyjnej, prezydent republiki rozwiązał konstytuante, wybrana jeszcze 14 lipca 1931 r. i rozpisana wybory na dni 19 listopada i 3 grudnia 1933.

Konstytuanta, wybrana bezpośrednio po obaleniu monarchii, składała się przeważnie z żywiółów lewicowych, w małej mierze centrowych, przy zupełnym braku żywiółów prawicowych, zwłaszcza że te ostatnie ogłosiły abstynencję od wyborów. W kon-

stytucyjnej znalazło się 145 republikańców, przeważnie radykalnego pokroju, 114 socjalistów, 56 komunistów, 4 katalończyków, 23 berałów i 1 monarchista.

Przeżyła Hiszpania erę różowych nastrojów pierwszych tygodni republiki i radykalizmu, świętującego tryumfy przez palenie klasztorów i forsowanie radykalnej reformy rolnej. Socjaliści, dorwawszy się do władzy, terroryzowali społeczeństwo hiszpańskie, narzucając mu awanturnicze reformy społeczne i prześladując kościół katolicki, który w Hiszpanii jest znacznie ściślej niż gdziekolwiek indziej, związany z życiem duchowym narodu. W lewcowym hiszpańskim parlamencie zapanował typowy demokratyczny-parlamentarny chaos, który w tej formie wszędzie gdzie tylko doszło doń, doprowadza do zupełnego przewrotu społecznego. Na rozgrywki i igrzyski parlamentarne pozwolił sobie moga kraje tylko o tak niesłycha-

nem doświadczeniu i rutynie państwowej, jak na przykład Francja. A i to do czasu... Tego doświadczenia bynajmniej nie miała niema republika hiszpańska. Nie mieli także tego doświadczenia socjaliści hiszpańscy, którzy na terenie parlamentu oddali się całkowicie wszelakiego rodzaju rozgrywkom, zabierając się równo cześnie bardzo gorliwie do urzeczywistniania ideałów społecznych, a zupełnie nie zwracając uwagi na całą strukturę socjalną Hiszpanii. W nieomal jeszcze zupełnie feudalnej Hiszpanii zaczęto nagle wprowadzać najróżniejsze, najświeższe zdobycze socjalne, rozpetano namiętną agitację polityczną. Ze zaś całe te rządy poza radykalizmem dążeń i zamierzeń nie reprezentowały dostatecznej ilości innych walorów etycznych i politycznych, że pięknie pomyślane w teorii reformy, stykając się z realnym warunkami życia, dawały w rezultacie zamęt i powszechne rozczarowanie. — musiała to wszystko wkońcu runąć.

I runęło. Zwyciężyły żywioly umiarowane. Sromotną porażkę na całej linii ponieśli socjaliści. I rzecz ciekawa. Właścicie socjaliści hiszpańscy ukreślił na siebie bicz własnej ręki. A biczem tym było powszechne prawo wyborcze, przyznane kobiecie hiszpańskiej, zacofanej, konserwatywnej, zwłaszcza na południu, stojącej poza nawiasem życia publicznego. Ona to stanawszy poraż pierwszy do wny wyborczej, prawdopodobnie wprowadziła do parlamentu przedstawicielką prawicy. Przewidując to, socjaliści postawili tuż przed rozwiązaniem parlamentu wniosek, aby prawo wyborcze kobiet zawiesić na jedną kadencję. Było już zapóźno. Wniosek ten został odrzucony i siedem milionów Hiszpanek oddało głos, by zdecydować o takim a nie innym wyniku wyborów.

Wybory nie są jeszcze w całej Hiszpanii przeprowadzone. W grudniu rozegra się ich akt ostatni. Należy przypuszczać, że przyniesie on również zwycięstwo obozowi umiarkowanemu. Z Madrytu dochodzą wieści, iż przewodniczący radykałów Lerroux wystąpił z inicjatywą wszczęcia rokowań z socjalistami i innymi ugrupowaniami republikańskimi celem postawienia wspólnych kandydatów przy dalszych wyborach. Możliwym jest wobec tego, że grupy lewicowe zablokują się teraz, by polepszyć swe szanse. Lecz mimoto faktem jest i pozostanie, że dwa i pół lat eksperymentów socjalistycznych wystarczyło, aby stanowczo zrazić do siebie szerokie masy ludności, w których interesie rzekomo były przedsiębrane.

## Jakie będą losy dolara.

Zwyżka kursu waluty USA na giełdach Ameryki i Europy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 listopada. (Sz.) Na międzynarodowym rynku finansowym od kilku dni zaznacza się zwyżka kursu dolara. Kurs dolara wynosił dziś przeciętnie 5.76. Zwyżka ta tłumaczona jest kontrakcją kół przeciwnych dewaluacyjnej polityce Roosevelta. Kontrakcją ta objęła nie tylko rynek amerykański, lecz również i giełdy europejskie.

Zwyżka dolara zagranicą oddziaływała również na zwyżkę jego na rynku warszawskim. W stosunku do dnia wczorajszego, dolar w Warszawie podniósł się o 18 punktów, do kursu 5.73. Bank Polski płacił za dolara 5.76. Kurs dewiży na Nowy Jork na giełdzie warszawskiej zrównał się z kursem dolara na rynku międzynarodowym i wynosił 5.76. Czy obecna zwyżka utrzyma się dłużej, trudno przewidzieć, gdyż pozostaje to w ścisłej zależności od polityki finansowej Roosevelta.

Londyn, 28 listopada. (PAT) „Daily Telegraph” donosi z Waszyngtonu, iż od 6 dni cena złota w Stanach Zjednoczonych pozostała bez zmiany. Ta przerwa w polityce skupu złota przez

rząd amerykański uważana jest za dowód, że

Roosevelt nie pragnie już dalszej dewaluacji dolara.

Nowy Jork, 28 listopada. (PAT) Były doradca finansowy delegacji amerykańskiej na konferencję Warburg wystosował do senatora Boraha pismo, w którym zaleca porozumienie walutowe angielsko-amerykańskie jako najlepszy środek osiągnięcia rewaloryzacji dolara.

Równocześnie donoszą, że 38 profesorów uniwersytetu Kolumbijskiego wypowiedziało się

za szybkim powrotem do międzynarodowego parytetu złota.

Słychać, że w kongresie złożone będą liczne projekty, przewidujące rewaloryzację pieniądza srebrnego.

Senatorowie Thomas, Smith i Harrison badają projekt ustalenia ceny srebra na 75 centów za uncję. Rozważany jest również projekt pokrycia srebrem emisji pieniędzy papierowych.

## Rozruchy studenckie w Rumunii.

Bukareszt, dnia 28 listopada. (PAT) Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło komunikat, stwierdzający, że grupa studentów, należących do organizacji „Żelaznej Gwardii” do której przyłączyły się żywioly komunistyczne, usiłowała wywołać w Jasach rozruchy, atakując oddziały wojskowe i policyjne, do których oddano strzały rewolwerowe, oraz obrzucono kamieniami i cegłami.

Spokój został przywrócony, lecz po południu manifestanci, wzmocnieni

przez pewne elementy, wywołały ponownie rozruchy, wybijając przytem szyby w oknach mieszkań podsekretarza stanu spraw wewnętrznych. Policja przywróciła porządek. Pięciu studentów zostało rannych. Rany odniósł również prokurator. Jeden z manifestantów zmarł wskutek odniesionych obrażeń. Aresztowano 115 osób, głównie studentów, członków „Żelaznej Gwardii”. Spokój został całkowicie przywrócony, a władze wydały odpowiednie zarządzenia.

**HERBEWO** 150 35 GROSZY

uznajemy jedynie z najtańszych... najlepsze ZWIKI (GILZY)





# Wielka klęska endecji.

## Zwycięstwo rozumu obywatelskiego w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Wybory do rad miejskich w Poznaniu i na Pomorzu przyniosły bezsporne zwycięstwo tych haseł, które do akcji wyborczej wniósł obóz rządowy. Lista Nr. 1 uzyskała na terenie obu naszych województw zachodnich połowę ogółu mandatów.

Znaczenie tego sukcesu uwypukli się, jeśli zważymy, że został on odniesiony w polaci kraju, która przez długie lata uchodziła za twierdzę pravicowych stronnictw, a w dziedzinie samorządowej należała niemal wyłącznie do „stanu posiadania” endecji i jej przybudówek. Niemal nie było w Poznaniu i na Pomorzu miasta czy miasteczka, w którym ośrodek władzy samorządowej nie spoczywałby we władaniu endecji.

Dzisiaj należy to do przeszłości. Endecja z roli większości spada w bardzo wielkim szeregu miejscowości do mniejszości. Wymyka się z jej rąk ster rządzenia miastami poznańskimi i pomorskimi. Ster ten przechodzi natomiast do obozu, który do akcji wyborczej przystąpił z hasłami: odpolitykowania samorządu i fachowej gospodarki w zarządach instytucji miejskich.

Ponad połowę mandatów, zdobytych pod tem hasłem — to bardzo wiele. Dowodzi to, iż uświadomienie szerszych warstw społeczeństwa naszego o szkodliwości oparcia życia samorządowego o stare struktury międzypartyjne w radach miejskich — poczyniło zdecydowane postępy. I to nawet na tym terenie, który stanowił główną domenę wpływów endeckich. Po wyborach do rad gromadzkich w dziewięciu województwach centrum Polski i kresów wschodnich, gdzie na całej linii zatrumfowała ideologia Bloku Bezpartyjnego — zdobycie połowy mandatów na kresach zachodnich jest niewątpliwym prawdziwym, że społeczeństwo bierze stanowczy rozbrat z dotychczasowymi metodami przepolitykowania i „klucza partyjnego” w samorządzie, a coraz bardziej uświadamia sobie potrzebę realizacji tego programu, który dla życia samorządowego opracował i jako naczelne wskazanie wysunął obóz rządowy.

Bezspornie: zdruzgotanie za jednym zamachem zasiadającego i nacją swe wszędzie posiadającego aparatu organizacyjnego endecji na kresach zachodnich — było niemożliwe. Kto tego się spodziewał — nie zdawał sobie sprawy z rzeczywistości. Zbyt długo zasiadła się endecja na tym terenie i zbyt głębokie korzenie zapuściła w szeregu stowarzyszeń i organizacji, aby zlikwidowanie jej odrazu było możliwe. Ale, że traci wciąż wpływ, że opuszczają jej szeregi najpoważniejsze żywioły, a narybek jest coraz rękawiczny — o tem już po raz drugi mamy sposobność przekonać się. Pierwszy wyłom w jej „stanie posiadania” uczyniły wybory sejmowe w listopadzie 1930 roku; obecnie, po trzech latach, wyłom ten znacznie się powiększył i rozszerzył: dzisiaj endecja, która przed 10-ciu laty posiadała niemal 100 proc. mandatów sejmowych i samorządowych, a przed 3-ma laty jeszcze przy wyborach do Sejmu skupić zdołała około 80 proc. głosów — ma ledwo 40 proc. adhecentów w wyborach do rad miejskich...

Ten stały spadek wpływów, ta ucieczka stronników z pod sztandaru partyjnego — oto rzeczywisty spraw-

dzian klęski, jaką ponosi endecja. Po ciesza się ona wprawdzie tem, że na razie jeszcze nie jest unicestwiona na terenie kresów zachodnich, jak np. stronnictwo ludowe czy PPS — ale pocieszenie to przesłaniać ma fakt bolesnego i katastrofalnego dla endecji odplywu rzesz wyborczych i stałego kurczenia się zasięgu wpływów.

Dopiero w świetle tego uzmysłowić sobie możemy, co znaczy fakt zdobycia przez obóz rządowy połowy ogółu mandatów w Poznaniu i na Pomorzu.

Sukces ten stanowi bardzo dodatni przejaw tego głębokiego przeobraże-

nia, jakie dokonało się w naszym społeczeństwie. Jest też pokrzepiającym horoskopem na przyszłość. Jeśli bowiem nawet w tej starej i najbardziej utartyfikowanej twierdzy endecji, jaką były nasze kresy zachodnie, obóz rządowy zdobywa 50 proc. — to w innych polaciach kraju cyfra ta w progresji rosnącej idzie do 100 proc. Niema zatem w całym państwie terenu, w którym obóz rządowy byłby w mniejszości. Wszędzie rozporządza większością społeczeństwa.

Niedzielne wybory w obu województwach zachodnich unaocznily tę prawdę.

## W 1929 roku 491 mandatów w 1933 roku mandatów 924.

Warszawa, 28 listopada. (PAT) W wyniku wyborów do rad miejskich, które odbyły się w dniu 26 b. m. na terenie województw poznańskiego i po-

morskiego poszczególne listy wyborcze uzyskały następującą ilość mandatów:

	r. 1933	r. 1929
B. B. W. R.	924 (49.5%)	491
Stronnictwo Narodowe	651	728
N. P. R.	108	357
P. P. S.	24	125
Ch. D.	3	131
Stronnictwo Ludowe	0	51
Bezpartyjni	17	72
P. P. S., dawna Frakcja rewolucyjna	0	2
Niemcy	53	163
Żydzi	1	0
Różni	6	0
Organizacje wywrotowe	0	16
Dzicy	1	0
Do podziału w miejscowych blokach	80	0
	1868	2136

## Wyniki wyborów w m. Poznaniu.

Poznań, 28 listopada. (PAT) Dziś za kończyła ostatecznie prace wyborcza komisja skrutacyjna, ustalając wynik głosowania do rady miejskiej w III dzielnicy, w Śródmieściu. Narodowy Blok Gospodarczy (BBWR) uzyskał tam 5 mandatów, Stronnictwo Narodo-

we 11 mandatów.

Wobec tego Narodowy Blok Gospodarczy w nowej radzie miejskiej w Poznaniu uzyskuje 26 mandatów, Stronnictwo Narodowe 35, N. P. R. 3, razem 64 mandatów. Ch. Dem., PPS. i Niemcy bez mandatu.

## Lot Nowy Jork — Azory — Moskwa.

Moskwa, 28 listopada. (PAT) W Moskwie otrzymano wiadomość, że trzej lotnicy ameryk. Patridge, Sooner i Lintsch wystartują nebawem z Nowego Jorku na Bermudy, Azory i Berlin do Moskwy, na 18-osobowym dwu silnikowcu typu Sikorski.

Przywiozą oni do Moskwy próbki towarów amerykańskich i zabiorą z powrotem próbki sowieckie, przygotowane przez wszechzwiązkową izbę handlową.

## Trudności komunikacji lotniczej.

FATALNE WARUNKI ATMOSFERYCZNE, MGŁA I ŚNIEŻYCE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 listopada. (Sz.) Fatalne warunki atmosferyczne w ostatnich dniach, oraz mgły i śnieżyce na odcinku Kraków - Praga uniemożliwiły odlot 3-motorowego Fokkera, na którym przybył do Polski szef lotnictwa czechosłowackiego gen. Pfaifer.

Gen. Pfaifer z towarzyszącym mu oficerami odjechał z Krakowa do Pragi koleją, zaś samolot z jednym pilotem pozostał w Warszawie, gdzie oczekuje odpowiedniej pogody do startu.

Niepomyślne warunki atmosferyczne uniemożliwiły również pasażerską komunikację lotniczą. Samolot, który startował wczoraj z Pragi do Warszawy, musiał zawrócić z drogi i z powrotem lądować w Pradze. Samolot „Lotu”, który miał lecieć z Krakowa do Pragi, nie wystartował wskutek mgły, która, zwłaszcza w górach, mogłaby narazić samolot na katastrofę.

## Szczepko i Tońko przed mikrofonem.

Dzisiaj, 29 b. m. o godz. 19 dwa znane typy radiowe, Szczepko i Tońko, przemówią przed mikrofonem Rozgłośni Lwowskiej z okazji odbywającego się obecnie w całej Polsce Tygodnia Książki Polskiej. Długie nadany będzie w celu propagandy idei Tygodnia Książki Polskiej wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

## KOPERNIKA 15 a

FILJA PERFUMERJI S FEDERA.

Sybirka 2

## UBRANIA NARCIARSKIE

najnowsze kroje, najtańsze ceny  
jedyne wprost w Wytwórni

„CENTRUM“

we Lwowie, ul. Skarbowska 4.

Tel. 72-84.

(Naprzeciw kina Atlantic) 2237

## W połowie grudnia posiedzenie Pol. Akademii Literatury.

Warszawa, 28 listopada. (PAT) Najbliższe posiedzenie Polskiej Akademii Literatury odbędzie się w pierwszej połowie grudnia, najprawdopodobniej 10 grudnia.

Na porządku dziennym obrad tego posiedzenia znajduje się m. m. sprawa programu nauki języka polskiego w gimnazjach i szkołach powszechnych.

DAJ GROSZ NA CELE T. S. L.  
RZYSIWA SZKOŁY LUDOWEJ.

## Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 28 listopada. (PAT) Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 29 b. m. W ciągu dnia, zwłaszcza na zachodzie, możliwe roz pogodzenie. Chłodniej, Nocą lekki mróz Umlarkowane, później słabnące wiatry z kierunków wschodnich.

Temperatura we Lwowie w dniu 28 listopada: o godz. 7 rano temp. +0.5, o godz. 1 w poł. temp. +0.6, o godz. 9 wiecz. temp. -2.9.



## Od papierosa spłonął hangar.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 listopada. (Sz.) Z Poznania donoszą, że wczoraj rozpoczął się tam przed Sądem Wojskowym proces przeciw 6 oficerom pułku lotniczego z majorem-pilotem Friederem na czele, oskarżonym o zaniedbanie powierzonego im dozoru i niezachowanie należytych środków ostrożności, wskutek czego w Ławicy pod Poznaniem spłonął jeden z hangarów.

Z aktu oskarżenia wynika, że jeden z mechaników zapalił, wbrew przepisom, papierosa, wchodząc do hangaru. Zły zgaszony papieros schował do kieszeni ubrania roboczego i zawiesił ubranie na wieszaku. Od papierosa zajęło się odzienie, a następnie hangar. Straty, wyrządzone pożarem, były znaczne.

Rozprawa toczy się przy drzwiach zamkniętych.

## 40.000 papierosów łupem złodzieji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 listopada. (Sz.) Z Katowic donoszą, że z Państwowej Fabryki Monopolu Tytoniowego w Wodzisławiu złodzieje, dobrawszy się do magazynu I pietra, skradli wielką skrzynię, zawierającą 40.000 sztuk papierosów „Rarytas”. Jednego ze sprawców kradzieży aresztowano wraz z workiem, w którym znajdowało się 8600 sztuk „Rarytasów”.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

JANA POSTĘPSKIEGO  
notariusza

odprawione zostanie w piątek dnia 1 grudnia 1933 r. o godz. 8-mej rano w Kościele parafjalnym

NABOŻENSTWO ŻAŁOBNIE  
na które zaprasza

RODZINA

Rawa-ruska, w grudniu 1933.



# LAT TEMU PIĘTNAŚCIE.

W „Kurjerze Lwowskim”, który w okresie Obrony Lwowa nie istniał i którego redaktorowie nie brali udziału w Obronie Lwowa — ukazał się artykuł p. Wł. Grobkiewicza p. t.: „W obronie prawdy o Lwowie”. W związku z tym artykułem otrzymaliśmy od pos. m. Lwowa dra Stanisława Ostrowskiego następujące pismo:

Zasłużony obrońca Lwowa, radca Władysław Grobkiewicz napisał w „Kurjerze Lwowskim” artykuł, w którym insynuuje mi, że w „Jednodniówce” ku uczczeniu Obrony Lwowa miałem rzekomo twierdzić, iż w listopadzie 1918 r. we Lwowie „wystarczył na froncie w zupełności udział Legionistów, przy pomocy P. O. W. i byłych żołnierzy austriackich, a reszta walczących — to tak sobie, jak rodziny i daktyle w cieście”.

Nie uważając za możliwe polemizować z „zarzutami” wziętymi całkowicie z powietrza i pozbawionymi jakiegokolwiek uzasadnienia w tekście mego artykułu — proszę Szanowną Redakcję o przedruk tego artykułu, który, jak sądzę, będzie rzeczową odpowiedzią na nierzeczowe i urojone rozgłoszenie autora uwag p. t.: „W obronie prawdy (!) o Lwowie”.

## LAT TEMU PIĘTNAŚCIE!

Kiedy z oddali 15 lat biegnę pamięcią i spoglądam na wypadki 22 dni Obrony Lwowa i chcę odtworzyć szachownicę ludzi, biorących udział w tym historycznym wyczynie, widzę dwie nierówne siły. Muszę postawić, niestety, na pierwszym miejscu świadomą cel i zadań organizację ukraińską, wspieraną listem podstępem polityki austriackiej. Była to jedyna bodajże siła, której zamierzenia mogły na długo zmienić faktyczny stan przynależności Lwowa i tej polaci kraju nie na rzecz przynależności do ziemi Rzeczypospolitej Polskiej. Z drugiej strony stoi na pamięci masa polska, tworząca przewagę liczebną mieszkańców Lwowa, mającą wśród siebie wytrawnych polityków i parlamentarzystów, doświadczonych żołnierzy Legionów i b. wojsk austriackich, zorganizowane masy robotnicze, inteligencję i to wszystko, co składa się na wielkie miasto. A jednak, gdy przeciwstawię siłę oporu polskiego, zwłaszcza zaraz w początku Obrony, zorganizowanej siły przeciwnika, nasuwa mi się może przesadne określenie: efemeryda.

W jednym z pism Marszałka Piłsudskiego pamiętam opis efemerydy, który mi utkwiał głęboko w pamięci. Kiedy w rozważaniach swoich, co to jest i jak wygląda efemeryda, Marszałek nie znalazł u Siebie odpowiedzi. Jeden spacer po przedmieściu Wilna dał mu rozwiązanie... Oto zauważył dookoła świątla latarni nocnej setki i tysiące drobnych owadów, które, nie wiadomo dlaczego, latały jak gdyby w automatycznych porywach tam i sam, wykonując cały szereg nieskoordynowanych, niezbornych ruchów, potracając się przytem wzajemnie.

Nazajutrz Marszałek, przechodząc tym samym szlakiem, zauważył na chodniku wokół latarni tysiące owadów bez ruchu, nieżywych.

Wracając do ówczesnych stosunków lwowskich, widziałem z naszej strony rozbitą masę, która w poszczególnych swoich odłamach była bezsilna, wytwarzała cały szereg nieskoordynowanych czynności, czynności, które w sumie nie mogły natychmiast dać dostatecznego oporu nieprzyjacielowi.

Dla przykładu przytoczę jeden z obrazków: Dnia 31 października 1918 r. udałem się w charakterze obserwatora na wiec relacyjny ówczesnego kierownika urzędu spraw zagranicznych. Zdał on uspokoić obywateli lwowskich zapewnieniem, że rządowi nic nie wiadomo o przekazaniu Galicji przez władze austriackie ukraińcom. Zapewnił, że rząd jego posiada dość siły, aby przeciwstawić się jakimkolwiek zamachom. Kiedy wieczorem tego dnia ów pan opuścił Lwów, ukraiń-

cy zatrzymali pociąg, którym odjeżdżał, w okolicach Przemyśla. Jeżeli zestawię ilość i rozdrobnienie naszych organizacji wojskowych, lub półwojskowych, jeśli przytoczę brak szybkiej decyzji w wyborze komendanta, jeśli wspomnę ustawiczne przesuwanie komendantów odcinków, zatajenie pobytu i zmianę miejsca komendy naczelnej, żeby już więcej nie przytaczać przykładów na niezbornosć naszych wysiłków, jeśli przywiodę na pamięć łamanie się odpowiedzialnych czynników za Obronę i skłonność w tych momentach do pójścia na pakta z przeciwnikiem, to istotnie wydaje mi się, że określenie „efemeryda” nie odbiegałoby zbyt od słuszności w ocenie ówczesnych stosunków.

A jednak bieg wypadków a przede wszystkim zakończenie Obrony zwyciężskim przepędzeniem ukraińców poza mury miasta, pozwolił na zmianę takich zapatrywań. Zapewne odegrały tu poważną rolę przeróżne „czynniki”, że zaliczę do nich nadzieję odsieczy i przybycie jej w dniu 21 listopada, ale przede wszystkim odegrał tu rolę wspólny krwawy chrzest ognioy Obrońców Lwowa i w następstwie tego zatarcie — przynajmniej chwilowo — różnic, wypływających z przynależności odmiennych organizacji wojskowych. W okresie tym wybił się na plan pierwszy żołnierz legionowy tak pod względem liczby, jak inicjatywy, wytrzymałości i bitności. Z kolei rzeczy trzeba wymienić P. O. W., której większość członków stykała się z ideowym elementem legionowym a dalej rezerwowych żołnierzy-Polaków z byłej armii austriackiej. Siły te same przez się nie starczyłyby na obsługę

bojową rozrzuconych placówek miasta, gdyby nie wybitny udział cywilnego społeczeństwa w tworzeniu rozmaitego rodzaju służb pomocniczych, w tworzeniu rozmaitego rodzaju wytwórni i warsztatów, stojących na usługi szeregow walczących oraz tworzenie, choć w nadmiarze, służby bezpieczeństwa publicznego. Nie brakło w szeregach walczących kobiet i dzieci. Każdy stan, każdy zawód wyzwolony miał tu swoich najlepszych przedstawicieli. **Lekarz stał obok inżyniera, ukwalifikowany, państwowo uświadomiony robotnicar obok wyrobnika, urzędnik obok kupca czy przemysłowca, student uniwersytetu, czy politechniki, obok ucznia gimnazjum, czy szkoły powszechnej. Udział kobiet w szeregach, czy w punkcie opatrunkowym, w intendancji, czy w wywiadzie, podnosił wytrzymałość obrońców. Podnosiła niemniej tężyznę walczących obecność młodzieży, zwłaszcza tej najmłodszej, najukochańszej, bo najdzielniejszej. Dodawał temperamentu i humoru najlepszy zuch i wyga, nasz lwowski batiar.**

Czy to po stronie walczących, w części przez nas zajętej, cały polski Lwów? Trzeba powiedzieć, że nie! Ci, którzy walczyli, stanowili gromadę urodzonych romantyków, żołnierzy, mających wolę zwycięstwa, tamci bezczynni — to w przewadze zwykli zjadacze chleba, o naturze ugodowej, a duszy drobnego kramikarza. Pierwsi wielkością swoich idei, pracą swoich mózgów i mięśni stworzyli podstawę zwycięstwa, sprawili, że miast efemerydy, powstał ludzkie czynów, stali, którzy umocnili Lwów w posiadaniu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

## Kryzys nas uczy:

„Należy kupować u źródła! Zatem wszyscy kupujemy na Św. Mikołaja najmodniejsze torebki, parasolki i t. p. w jedynym fabrycznym składzie wyrobów skórzanych „BIJOU”, Lwów, Legionów 1. Tel. 55-35. 2315

## „Statut militarny Europy”.

### Co będzie tematem rozmów francusko-niemieckich.

Paryż, 28 listopada. (PAT). „Le Matin” twierdzi, że rokowania francusko-niemieckie będą miały wkrótce konkretny przedmiot rozmów, którym będzie kwestia statutu militarnego Europy. Nazwę tę trzeba przyjąć zamiast dotychczas używanej ogólnej konwencji rozbrojeniowej.

Zdaniem dziennika Niemcy zażądały przyznania im prawa do 300 tysięcznej armii o krótkim terminie służby wojskowej oraz do 300 tanków, dział o kalibrze 155 mm., 400 samolotów myśliwskich, oraz 4 grup artylerji przeciwlotniczej, z czego po jednej na granicy polskiej i czechosłowackiej, oraz 2 na granicy francuskiej.

### „PO UREGULOWANIU KWESTJI ZAGŁĘBIA SAARY”.

Berlin, 28 listopada. (PAT). Urzędowa „Pruska informacja prasowa” ogłasza artykuł p. t. „Francja a my”. Artykuł z zadowoleniem podkreśla, że w Londynie i Paryżu zaznaczyła się ostatnio tendencja do uwzględnienia w rachubach politycznych wyników plebiscytu z dn. 12 listopada b. r., oraz do odrębnej dyskusji z rządem Rzeszy. W rozmowie, jaką miał kanclerz Hitler z ambasadorem francuskim w Berlinie Francois Poncetem, pragnęlibyśmy widzieć wstęp do beznamiętnego traktowania problemu niemiecko-francuskiego, jak to proponował Hitler w swej mowie z dnia 14 października, oświadczając, że po uregulowaniu kwestji Zagłębia Saary nie będzie między obu narodami istniał żaden punkt sporny. Artykuł kończy się uwagą, że Niemcy nie mają powodu do obaw przed plebiscytem, głosowanie bowiem przyniosłoby im większą przynajmniej, jeśli naród francuski i jego rząd chcą

uniknąć takiego upokorzenia, to rząd niemiecki z ochotą pospieszy swemu sąsiadowi zachodniemu z pomocą.

Berlin, 28 listopada. (PAT). Na tutejszym uniwersytecie odbył się wczoraj wiec akademicki, zwołany przez niemieckie towarzystwo kolonialne, na które przybyli m. in. przedstawiciele urzędu spraw zagr. B. gubernator kolonii Schnee, przemawiając na wiecu, oświadczył, że

kwestia odzyskania terenów kolonialnych jest dla Niemiec sprawą godności narodowej i równouprawnienia.

Jeden z profesorów uniwersytetu wystąpił z żądaniem, aby dla propagandy idei kolonii wysłano w podróż naokoło świata okręt z 200 przedstawicielami młodzieży niemieckiej.

Prezydent Hindenburg przyjął na prośbę Związku Niemieckiego Wschodu protektorat nad nowopowstałą wystawą niemieckiego wschodu.

## Włoski strajk w kawiarni.

Warszawa, 28 listopada. (Sz.) W kawiarni Lardellego w Warszawie wybuchł włoski strajk z powodu niewypłacenia kelnerom strawnego. 16 kelnerów i 11 dziewcząt zajęło wczoraj wieczerą stołki w sali, zachowując się zupełnie spokojnie. Właściciele wyłączyli światło i centralne ogrzewanie, poczem zamknęli lokal. Kelnerzy siedzieli przy stolikach całą noc. Policja nie interwenjowała, stwierdziła bowiem, że spokój nie został zakłócony.

## Z Rady Ministrów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 listopada. (Sz.) Dziś po południu pod przewodnictwem Premiera Jędrzejewicza odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym załatwiono szereg spraw bieżących. Wśród tych spraw znajduje się kilka projektów ustaw, które zostaną złożone do łaski marszałkowskiej. W kołach politycznych utrzymują, że w ciągu grudnia Rada Ministrów rozpatrzy szereg projektów ustawodawczych, które mają być załatwione przez Sejm i Senat w bieżącej sesji sejmowej. Przypuszczają, że ogółem rząd wniosie do Sejmu około 60 projektów różnych ustaw

## Niezatwierdzony statut.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 listopada. (Sz.) Władze administracyjne odmówiły zatwierdzenia statutu Towarzystwa popierania akcji objęcia mandatu nad Palestyną przez Polskę. Towarzystwo to zostało założone przez sjonistów warszawskich w ostatnich dniach.

## B. poseł Grynbaum osiada w Palestynie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 listopada. (Sz.) Wczoraj wyjechał z Warszawy do Palestyny na stały pobyt b. poseł Grynbaum. Jednocześnie z nim wyjechało do Palestyny 180 emigrantów i 30 turystów. Na Dworzec Wschodni, skąd odjeżdżał specjalny pociąg emigrantów, przybyło kilka tysięcy sjonistów ze sztandarami i orkiestrą, by pożegnać odjeżdżających.

## Konsystorz prawosławny nadużywa władzy.

Warszawa, 28 listopada. (PAT) W dniu 23 b. m. prokuratora sądu okręgowego w Warszawie skierowała do sądu śledczego X rewiru wniosek o wszczęcie śledztwa przeciwko warszawsko-chelmskiemu konsystorzowi prawosławnemu o nadużycie władzy, (art. 286 k. k. z 1932 r), polegające na tem, że konsystorz prawosławny udzielał rozwodów małżeństwowym, z których jedna osoba była wyznania rzymsko-katolickiego.

## Celem Związku Strzeleckiego utrzymanie i wzmocnienie całości Państwa i zapewnienie nienaruszenia jego granic

## Zagadkowa kradzież.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 listopada. (Sz.) Zagadkowy wypadek kradzieży walizy, należącej do konsula angielskiego, wydarzył się wczoraj podczas przewożenia rzeczy do konsulatu angielskiego. W chwili, gdy platforma, wioząca rzeczy, znalazła się na ul. Niskiej, podbiegło ku niej kilku ludzi, z których jeden pochwyił walizę i rzucił się do ucieczki. Kradzież była dokonana z taką szybkością, że zanim pomyślano o pościgu, złodziej już się skrył.

W toku dochodzeń ustalono, że złodziej, który porwał walizę, zbiegł do jednego z pobliskich domów. Natychmiast zarządzono rewizję we wszystkich domach przy ul. Niskiej. W jednym z domów, w ogólnej ubikacji znalaziono porzuconą przez złodzieja walizę. Była ona otwarta i jak się okazało, nic z niej nie zabrano. Odzyskaną walizę odstawiono do konsulatu angielskiego.

## KOPERNIKA 15a

FILJA PERFUMERJI S. FEDERA.

Światła 2.



# „Światowy Związek Polaków z zagranicy“.

Warszawa, 28 listopada. (PAT) W drugim dniu zjazdu rady organizacyjnej Polaków z zagranicy dokonano wyborów nowego prezydium, na którego czele stanął ponownie marszałek senatu Raczkiewicz.

Następnie przyjęto ordynację wyborczą delegatów na drugi zjazd Polaków z zagranicy w r. 1934. Według przyjętej ordynacji ustalono, że ogólna liczba delegatów z poszczególnych

Środowisk Polonii zagranicą wynosić będzie 128 osób.

Największe skupienia Polaków zagranicą wynoszą: w Stanach Zjednoczonych 4 miliony Polaków, — 40 delegatów, w Niemczech — 1 i pół mil. — 17 delegatów, w Rosji — 800.000 10 delegatów, we Francji 700.000 ków — 10 delegatów, w Brazylii — 265.000 Polaków 5 delegatów.

Plenarne posiedzenie uchwaliło pro-

jekt statutu Światowego Związku Polaków z zagranicy“. Nowa organizacja będzie mieć na celu utrzymanie łączności między skupieniami polskimi zagranicą, a także utrzymanie łączności z Macierzą w imię jedności narodu polskiego. Wszystkie inne organizacje na obczyźnie będą podporządkowane Światowemu Związkowi Polaków z zagranicą.

## B. poseł Putek w więzieniu.

Wadowice, 28 listopada. (PAT) W poniedziałek o godz. 18 uptoną termia dobrowolnego zgłoszenia się do więzienia dr. Józefa Putka, skazanego w procesie brzeskim na trzy lata więzienia. Ponieważ dr. Putek nie stawiał się do więzienia w tym terminie, policja aresztowała dr. Putka w Wadowicach o godz. 18.30 i odstawiła go do więzienia

## NOWY WYROK NA DR. PUTKA.

Wadowice, 28 listopada. (PAT) Sąd grodzki wydał wyrok w procesie przeciwko przywódcy Stron. Ludowego, którzy w październiku 1932 r. w związku z organizowaniem strajku rolnego, rozpowszechniali ulotki o treści mogącej wywołać niepokój publiczny. Dr. Józef Putek skazany został na 5 miesięcy aresztu i 100 zł. grzywny, sześciu dalszych oskarżonych na kary po 6 miesięcy aresztu, każdy i 50 zł. grzywny.

## KOPERNIKA 15 a

FILJA PERFUMERJI S. FEDERA.  
Sykstuska 7.

## Kiedy Japonia wróci do Ligi Narodów?

Londyn, 28 listopada. (PAT) Według doniesień z Tokio w japońskim ministerstwie spraw zagr. oświadczone, iż jeśli Liga Narodów zaniecha wszelkiej działalności politycznej, ograniczając się do pracy w dziedzinie intelektualnej, to możliwe jest, iż Japonia będzie znowu członkiem Ligi. Nawet obecnie Japonia współdziała z Ligą Narodów w jej wysiłkach intelektualnych, jeśli jednak nie nastąpi radykalna zmiana w organizacji Ligi, to Japonia do niej nie powróci.

## „Żelazna Gwardja“ sieje panikę w Rumunji.

Bukareszt, 27 listopada. (PAT) Donoszą tu o burdach i gwałtach spowodowanych na prowincji przez członków t. zw. „Żelaznej Gwardji“. W mieście Eskibaba w Dobrudzy w czasie starcia z przeciwnikami politycznymi, członkowie Żelaznej Gwardji oddali szereg strzałów, raniąc burmistrza, sekretarza rady miejskiej i 6 chłopów. W Jassach 50 członków tej organizacji zabarykadowało się w swjej siedzibie, którą opuścili pod naciskiem policji i żandarmerji. Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych podkreślił, że rząd zapewni pokój wszelkimi, będącymi do jego dyspozycji środkami.

## Skarga ks. Pszczyńskiego przed N. T. A.

Warszawa, 28 listopada. (PAT) Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrywał skargę ks. Pszczyńskiego w sprawie wymiaru podatków za lata 1924 do 1930. Najwyższy Trybunał Administracyjny częściowo uwzględnił odwołanie ks. Pszczyńskiego o ile chodzi o wymiar podatków za lata 1925, 26, 27 i 1930, natomiast oddalił skargę w sprawie podatków za lata 1924, 28, 1929.

## Dziecko utonęło w stawie.

Wczoraj popołudniu, w sadzawce obok cegielni Grudera za rogatką sielichowska utonął wskutek nieostrożności 8-letni chłopak Jan Borowy. Lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził zgon. Zwłoki odstawiono do Instytutu Medycyny sądowej.

## Myśliwi uratowali życie kobiecie.

Borysław, 28 listopada. W czasie polowania w lasach liszańskich znaleziono pod drzewem zupełnie nagą kobietę w wieku dwudziestu kilku lat, na pierwszy rzut oka nieżywą. Wkrótce jednak przekonano się, że kobieta żyje, lecz wskutek dotkliwego zimna straciła przytomność. Myśliwi przyszl tajemniczej ofierze niezbędny wypadek z pomocą, okryli ją futrami i odwieźli do szpitala w Drohobyczu. Ponieważ kobieta nie odzyskała dotychczas przytomności, nie ustalono jej nazwiska ani powodów znalezienia się w lesie

## Wyniki wyborów w Poznańskim.

Wynik wyborów do rad miejskich w 84 miastach województwa poznańskiego, bez miasta Poznania:

Lista nr. 1 BBWR. uzyskała 621 mandatów, t. j. 49.75 proc. (w r. 1929 — BBWR. uzyskał 356 mandatów — 24.08 proc.).

Stronnictwo Narodowe 435, N. P. R. 50, PPS. 10, Ch. Dem. 3, Bezpartyjni 9, Niemcy 33 mandatów. Do podziału w miejscowych biokach wyborczych pozostało 80 mandatów różni — 6 mandatów, „dzicy“ — 1 mandat, razem 1248 mandatów.

Wyniki wyborów w większych miastach:

Bydgoszcz: BBWR. — 15 mandatów, Str. Nar. 13, Ch. Dem. i NPR. 18, Niemcy 2, razem 48;

Inowrocław: BBWR. 11 mandatów, Str. Nar. i Ch. Dem. 14, NPR. 7, razem 32;

Ostrów: BBWR. 12, PPS. 2, NPR. 1, Str. Nar. 9, razem 24 mandatów;

Leszno: BBWR. 11, lista lokatorów 4, Ch. Dem. i NPR. 1, Str. Nar. 8, razem 24.

(Wyniki wyborów w m. Poznaniu podajemy na innem miejscu).

## P. von Moltke u Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 28 listopada. (PAT) Marszałek Józef Piłsudski przyjął w poniedziałek posła niemieckiego w Warszawie Moltkego, w obecności ministra

spraw zagranicznych Józefa Becka. W rozmowie poruszono zagadnienia, które były omawiane w czasie wizyty po-

sła Rzpfitęj w Berlinie u kanclerza Rzeszy i skonstatowano ponownie zgodność poglądów.

## Zjazd działaczy społeczno-oświatowych Związku Nauczycielstwa Polskiego we Lwowie.

Dnia 26 bm. odbył się w lokalu Związku, przy ul. Jagiellońskiej 1. 20, Zjazd społeczno-oświatowy delegatów okręgu lwowskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Obradom przewodniczył p. Sedlaczek, sekretarzem p. Józefki. Na zjazd przybyło 48 delegatów z poszczególnych powiatów, oraz 4 delegatów ze Lwowa. W obradach brał udział: reprezentant Zjazdu p. Błażewski, naczelnik wydziału oświaty pozaszkolnej p. poseł Wojtowicz, oraz delegat Zarządu głównego Zw. N. P. z Warszawy p. Wierciach.

Po sprawozdaniu z działalności społeczno-oświatowej Oddziałów Powiatowych, za rok ub. i wytycznych na

rok 1934, wygłoszono trzy referaty na temat aktualnych zagadnień samorządowych. Referaty wygłosili: pos. Wojtowicz, (samorząd gmin miejskich), Malik (samorząd gmin wiejskich), Wierciach (geneza ustawy samorządowej i postulaty nauczycielstwa związkowego).

Rezultatem długiej i ożywionej dyskusji, w której przemawiało kilkunastu delegatów było powołanie do życia Komitetu Samorządowego, w skład którego weszli: poseł Wojtowicz, Malik, Deszberg, Romuald, Kolanko, Gantkiewicz, Świętoniowski, Zieliński, Sedlaczek, Bałocki, Pańczakówna.

## Jubileusz Ignacego Berskiego.

### Przemówienie p. prez. Drojanowskiego w Teatrze Wielkim.

Wczoraj w dniu jubileuszu pracy scenicznej Ignacego Berskiego, wygłosił w Teatrze Wielkim p. prezydent miasta Drojanowski następujące przemówienie:

Dzień dzisiejszy, posiadający szczególne znaczenie dla lwowskiego świata teatralnego i dla teatralnych kół polski, jest nie tylko dniem wewnętrznej uroczystości naszej Melpomeny, jest on znakiem tej spójni duchowej, która łączyła i łączy całe społeczeństwo lwowskie z lwowskim teatrem, ludzi z widownią z ludźmi z za kulis.

Jeżeli zebraliśmy się dzisiaj, aby tą naszą obecnością dać wyraz uznaniu, jakie żyjemy dla 40-letniego trudu i zasług Jubilata Ignacego Berskiego, to poza osobistą sympatią, jaką żyjemy dla Niego, przywiodło nas tu owo poczucie, ów zew, zawsze żywej, zawsze płomienniej, zawsze żarliwej świadomości ideowej służby, odprawianej ofiarnie od kilku pokoleń w gmachu tego teatru.

Słowo polskie, mówione z tej sceny w latach niewoli rosło w duszach dzie-

ci tego miasta, metylko jako czarowny kwiat paproci, mający ziścić cud Wolności, płonęło ono jak rozżarzone płomiennisko, w którym na stal hartowała się nasza świadomość i umacniała odporność. Miasto leżące dokoła tego teatru, intuicyjnie, podświadomie, umiało zawsze odczuć ów nurt duchowy, płynący z tych murów, promieniujący od rampy scenicznej. Ludzie, w owym teatrze pracujący, włodarze tego gmachu, przedstawiciele sztuki, w której on został poświęcony, umieli zawsze dać pełny wyraz poczuciu swej obywatelskiej powinności.

Na gruncie ideowej, a realnej, twardej współpracy, spokalo się to miasto i ten teatr, — nawiązując kontakt nierozwalny, kontakt, który wytworzył atmosferę najściślejszego współżycia i zrozumienia.

Pokolenia przechodziły, miały, z roku na rok narastają nowe zastępy obywatelskie i aktorskie — stosunek wzajemny nie zmienia się, przeciwnie zacieśnia.

Młodzież wchodząca w progi tego

gmachu ma przed sobą żywe przykłady aktorów z dawniejszych pokoleń, wzory ludzi, wyrosłych w warunkach bojowej gotowości, ofiarnej służby dla idei polskiej sztuki, poprzez którą wiódł szlak ku polskiej niepodległości.

Jak żołnierz twarzą hartował, świadomi swego żołnierskiego obowiązku, trwają owi starzy aktorzy na posterunku, polskd słowo głosząc przez szeregi lat, polskiem słowem wykuwając wielkość polskiej kultury, w polskiem męście czyniąc swa służbę.

To też, gdy przyszło nam dziś święcić uroczystość 40-lecia pracy scenicznej jednego z nich, Ignacego Berskiego, aktora z krwi i kości, nieposzwanego człowieka i ideowego żołnierza Sztuki Polskiej, składam Jubilatu imieniem miasta Lwowa, najserdeczniejsze życzenia, aby w najlepszym pozostając zdrowiu długo, długo jeszcze służył sztuce polskiej i scenie polskiej

## Kronika telegraficzna.

Komisarz Litwinow w czasie pobytu w Rzymie spotka się z przedstawicielem Warykanu.

Król Gustaw na przyjęciu u ministra Rozwadowskiego. Ze Sztokholmu donoszą: Poseł Rzpfitęj Minister Rozwadowski wydał 27 b. m. ośiad, na którym obecny był król Gustaw V, członekowie rządu, korpus dyplomatyczny i t. p.

Gömbös w Wiedniu. Na zaproszenie kanclerza Dollfussa przybyli do Wiednia węgierski premier Gömbös i minister rolnictwa Kallay.

Janusz Kusociński jedzie ostatecznie do Wiednia na kurację w dniu 2 grudnia b. r. w towarzystwie swego ekarza dr. Przeworskiego

— Rada Grodzka BBWR. zawiadamia, że we środę dnia 29 listopada br. w lokalu Klubu Towarzyskiego pl. Macki 4 (Hotel Europejski) wygłosi p. Bernard Ziff, dyrektor Banku Handlowego referat: „O Polityce Budżetowej, Naszego Rządu“. Początek o 8 19.30



# Upośledzenie żywiołu polskiego w Czechosłowacji.

Ludność polska w Czechosłowacji, z wyjątkiem niewielkiej liczby inteligencji, głównie nauczycieli, składa się niemal wyłącznie z warstw robotniczych i rolniczych. Warstwy te ekonomicznie zależne są od innych czynników, które ten stan rzeczy wykorzystują do postronnych celów czechizacyjnych. Systematyczny nacisk gospodarczy na ludność polską w celu wynaradawiania, widoczny jest w różnych dziedzinach.

Wielkie niezadowolenie wywołują niesprawiedliwe przeprowadzanie parcelacji z pokrzywdzeniem interesów polskich, a z uprzywilejowaniem żywiołu protegowanego przez czechską „Maticę“.

Największą nędzę cierpi lud rolniczy i bezrolny w podgórskich okolicach powiatu cieszyńskiego i jabłonkowskiego. Dobra po dawnej komorze cieszyńskiej przeszły na własność państwa. Funkcjonariusze dóbr, zwłaszcza gajowci, wybitnymi działaczami czeskimi, przeważnie wrogo usposobionymi wobec żywiołu polskiego i różnymi sposobami zmuszają zależną od siebie ludność, zatrudnioną w lasach państwowych, drwali, osoby trudniące się zwozka drzewa itd. do posyłania dzieci do szkół czeskich i wstępowania w szeregi czeskich organizacji.

Nie mniej cierpi pod obuchem kryzysu, nadużywanego do nagonki czechizacyjnej, robotnik polski w zagłębiu ostrawsko-karwińskim. Niemal wszystkie wielkie gwarectwa górnicze, z towarzystwem Górniczo-Hutniczym na czele, uprawiają systematyczną politykę czechizacyjną na kopalniach i w hutach. Przy redukcjach na pierwszy ogień idą Polacy tak obywatele obcy, jak i czechosłowaccy. Robotnik polski, świadomiony w duchu narodowym, jest upośledzany na każdym kroku, otrzymuje gorsze rodzaje zatrudnienia, narażony jest na szykany, na agitację przed wpisami szkolnymi i przed wyborami. Z przywilejów na kopalniach korzystają natomiast ci robotnicy, którzy z namowy inżynierów i sztygarów wstępują do organizacji czeskich, szczególnie do nacjonalistycznego „Narodního sdružení“. Pracują pełną ilość zmian, otrzymują lepsze płace, korzystają z mieszkań kopalnianych.

Nic dziwnego, że w tych warunkach polska praca organizacyjna napotyka na ogromne trudności. Tysiące robotników polskich musi wbrew swej woli posyłać dzieci do szkół czeskich. W szeregu gmin konstatuje się potem ciekawą zjawiską, że jakkolwiek większość dzieci uczęszcza do szkół czeskich, to jednak w wyborach najwięcej głosów zdobywają Polacy. Jest to oczywisty

wód presji teroru, wywieranego na kopalniach. Te stosunki powinny bezwarunkowo ulec naprawie. Domaga się tego całe społeczeństwo polskie, które nie może pozwolić na to, aby w zaprzyjaźnionej Republice przyznawanie się do narodowości polskiej narażało robotnika na lście pruskie przesładowania w czasie, kiedy tak wiele mówi się o konieczności zbliżenia polsko-czeskiego. B.

## Fermenty w łonie „Deutsche Christen“ Hitler „narzędziem Pana Boga“.

Przed kilkoma dniami, w korespondencji z Berlina, daliśmy obraz stosunków, panujących w Kościele ewangelickim Trzeciej Rzeszy. Otóż, jak donoszą obecnie z Berlina, ferment, istniejący już od dłuższego czasu w łonie ewangelików, zwanych się „Deutsche Christen“, którym przywodził biskup Brandenburgii Hossenfelder, doprowadził w końcu do otwartego rozłamu.

Konferencja przywódców grup krajowych, odbyta ostatnio w Weimarze, uchwaliła rezolucję, w której opowiada

### Z wielkich dni Grodna.



W ub. niedzielę odbyło się w Grodnie, w ramach uroczystości ku czci Batorego odsłonięcie na zamku tablicy pamiątkowej ku czci wielkiego króla. Odsłonięcia dokonał Pan Prezydent Rzeczypospolitej. — Na zdjęciu — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przed tablicą ku czci króla Batorego, po jej odsłonięciu.

dając się za programem i światopoglądem narodowo-socjalistycznym, przyjęła jednak ewangelję jako podstawę narodowego ruchu religijnego. Uchwalała ta wywołała szereg ostrych protestów wśród organizacji opozycyjnych, zarzucających biskupowi Hossenfeldrowi „ortodoksję“, a koła umiarkowane też oczywiście wyraziły swej niezadowolenie z powodu zbyt wielkiej złości kierownictwa w stosunku do frondy radykalnej. Najbardziej radykalną grupę, liczącą najwięcej zwolenników wśród młodzieży akademickiej, występującej teraz pod hasłem powrotu do „chrześcijaństwa germańskiego“, a jedna z grup studenckich stworzyła nawet organizację pod nazwą „Związku pogan“.

Biskup protestancki Hamburga dr. Schoefel, piastujący urząd ministra w znanym religijnym w senacie hamburskim, zgłosił swą dymisję. Równocześnie trzej wybitni profesorowie teologii na uniwersytecie w Tuebingen Fezer, Weiser i Rueckert, zerwali z organizacją „Deutsche Christen“. Wystąpienie ogłosiły też umiarkowane organizacje kraj. Bawarii i Wirtembergii oraz radykalne grupy Turynji. Według „Tueringer Staatsztg.“ radykali formułują swe stanowisko w sposób następujący: „Objawienie Boga nie skończyło się w czasach starożytnych. Pan Bóg żyje dalej wśród nas, a w naszym wozie, Adolfie Hitlerze, ma swe narzędzie w dzisiejszych czasach“.

### Nowela rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysł.

Jak podaje Polska Ag. Public. Ministerstwo Opieki Społecznej opracowało projekt ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Rozporządzenie to z jednej strony przystosowuje ubezpieczenie pracowników umysłowych do nowych przepisów ustawy scaleniowej, z drugiej zaś wprowadza szereg zmian, opartych na sześcioletnim doświadczeniu w zakresie tego ubezpieczenia.

### W sprawie ustroju giełd.

Izby przemysłowo-handlowe na terenie całego kraju otrzymały do opiniowania projekt noweli, zmieniającej przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie ustroju giełd.

Projekt rządowy ma na celu usprawnienie działalności giełd i ułatwienie szerszego wykorzystania instytucji giełdowych sądów rozjemczych. Spracyzowanie stanowiska sfer gospodarczych w sprawie tego projektu nastąpi w najbliższym czasie.

**KOPERNIKA 15 a**  
FILJA PERFUMERJI S. FEDERA.  
Sykstuska 7.

DR. IOACHIM NAMYSŁ

## Przyjaciele i wrogowie książki.

(Ciąg dalszy.)

3. Autor. — Wydawca. — Czytelnik.

Ta trójca na literackim niebie ma także swoje mity i legendy — i przytomna w wielu wariantach inny „trójka“, w którym rzadko wszyscy troje wychodzą bez szwanku, bo ktoś zawsze płaci kosztą tej zabawy.

Realnie stawiając kwestję — znaczący to: jakie książki kupuje publiczność najchętniej, jakie książki drukuje nakładca najchętniej — i jakie pisze autor najchętniej?

Wyznam szczerze, że cały ten spłót wzajemnych zależności jest dla mnie tajemnica — bo same surogaty wyjaśnienia w słowa: reklama, krytyka, aktualność — nie tłumaczą niczego! Zdarza się bowiem zbyt często, że jakaś książka, zimno przyjęta przez krytykę — rozchodzi się znakomicie, podczas gdy dzieło wartościowe przez krytykę uznane „nie idzie“! Czasem o powodzeniu stanowi czysty przypadek, czasem jakaś „aktualność“, w wiekowości wypadków — aktualnie wspomniana w publiczność!

Kluczem do tej zagadki jest słowo „sugestia“! Ale jak, kiedy i dlaczego

„sugestia“ powstaje — zostanie tajemnicą!

Przybiera to czasem formę prawdziwej groteski: powieść pewnego angielskiego autora cieszy się obecnie u nas wielkim powodzeniem — do którego przyczyniła się zapewne konfiskata I-szego wydania w Krakowie — i zakaz w Anglii samej. Pytam się wśród znajomych o opinię. Odpowiadają: naturalnie czytałem — ale prawdziwie szkoda czasu — nic w niej niema! I właśnie dlatego jakby — kupują następni — by się przekonać o tem samym, że „szkoda było czasu“. Książka gruba i droga — a fatalnie przetłumaczona, skastrowana przez cenzurę zapewne bardzo skrupulatnie — idzie znakomicie — ku radości wydawcy z Świętokrzyskiej w Warszawie.

Dla kontrastu inny wypadek z literatury „światowej“: Nietzsche — wielki myśliciel i stylistą Europy 19. wieku — wydał 8 książek, tryskających genialnością. Po dziesięciu latach „działalności“ — nie doczekał się ani jednej recenzji — i ani grosza dochodu — a wydawał wszystko własnym nakładem!

Ami jeden nakładca palcem nie ruszył, by pozyskać pisarza dla swej firmy! „Przyjaciele“ radzili jedynie zmienić rodzaj pisania — na „pokupniejszy“! Nagle pada wieść w publiczność, że ów Nietzsche — popadł w umysłową chorobę (do czego zapewne przyczyniła się obojętność społeczeństwa) i oto zaczyna się „sugestia“ — a dzieła Nietzschego przynoszą majątek nakładcom.

W tym i wielu innych wypadkach winą spada na wydawców i zdumienie musi ogarnąć na myśl, że wśród tylu „fachowców“ tego cechu w Niemczech, nie znalazł się ani jeden, któryby odgadł wielkość i oryginalność dzieł Nietzschego. I tutaj trafiamy w sedno rzeczy twierdzeniem, że wydawcy za bardzo trzymają się utartych szablonów, osadzają wszelką nowość z punktu swego doświadczenia kupieckiego o przeszłość opartego, zamiast szukać silnych indywidualności literackich.

Takim jaskrawym wypadkiem w naszej literaturze była także sprawa pierwszego wydania „Legendy“ Wyspiańskiego — na którą poeta nie mógł znaleźć wydawcy i wreszcie sprzedał ją Friedleimowi za kilkadziesiąt koron.

Wszystkie kwestie związane z wydawcą-autorem i czytelnikiem zdają mi się być podporządkowane pod zagadnienie sugestji nazwiska autora. W jaki jednak sposób powstaje ta sugestia, jakimi rzadzi się ona prawami — to

wymyka się zupełnie z pod rozumowe go poznania! Jest to dziedzina psychicznego „zakazania“, któremu ulegała masy nagle i często bez ratunku!

Nigdzie wyraźniej nie potwierdza się hipoteza, że człowiek jest stworzeniem gromadnym (antropos politikon zoon — Arystotelesa) — i nigdy nie zerował w pojedynkę, jak lew, czy orzeł — lecz żył w stadzie, jak owce. Osobowość (zdolność zdobycia własnej postawy wobec życia i własnego sądu) — jest dziś, jak przed wiekami udziałem jedynie wyjątkowych natur.

Nie żądamy jednak cudu od wydawcy, który musi iść zbyt często na kompromis, dopóki publiczność sama nie będzie czekała i żądała tej „dobrej“ książki. I tak w kółko — rzecz się komplikuje w nieskończoność i przypominam znaną anegdotę o przewoźniku, który na łódce przewieźć miał na drugi brzeg kozy, wilka i kapustę — parami, tak, by wilk nie zjadł kozy, a koza kapusty!

Trzeba mieć spryt owego przewoźnika, by wybrnąć z trudności wzajemnych. Jedyną nadzieją na rozwiązanie kwestji, jest w tem, żeby wśród wydawców było jak najmniej wilków, wśród pisarzy, by z rzadka tylko kozy się trafiały — a wśród czytelników, aby tylko tu i ówdzie rodziły się głowy kapuściane (C. d. n.).



# Wiadomości bieżące

## 29

### listopada 1933

### Sroda

#### Saturnina

#### lutro: Andrzeja

#### Wschód słońca 7:19

#### Zachód słońca 15:29

#### TEATR WIELKI

Sroda, 29 b. m. godz. 7:30 „Pieniądz to nie wszystko“.

Czwartek, 30 b. m. godz. 7:30 „Pieniądz to nie wszystko“.

Piatek, 1 grudnia godz. 7:30 Koncert Hubermana.

Sobota, 2 grudnia godz. 7:30 „Pieniądz to nie wszystko“.

#### TEATR ROZMAITOŚCI

Sroda, 29 b. m. godz. 7:30 „Waterloo“.

Czwartek, 30 b. m. godz. 7:30 „Waterloo“.

Piatek, 1 grudnia godz. 7:30 „Waterloo“.

Sobota, 2 grudnia godz. 7:30 „Waterloo“.

#### COLOSSEUM.

Film „Syn Dżungli“, rewia „Hallo Ameryka“.

#### KINOTEATRY.

ADRJA: „Benhur“.

APOLLO: „Dreyfus“.

ATLANTIC: „Kawalkada“.

CASINO: „Buster nawarzył piwa“.

CHIMERA: „Kawalkada“.

GRAZYNA: „Braterstwo ludów“.

oraz rewia „Więcej gazu“.

KOPEKNIK: „Złote sidła“.

MARYSIENKA: „Złote sidła“.

MIRAŻ: „Pieśń serca“, oraz „Dziki pola“.

MUZA: „Kurtyzana“ z Gretą Garbo.

PALACE: „Pat i Patachon na pensji żeńskiej“.

PAN: „Pocałunek przed lustrem“.

oraz „Romeo i Julia“.

PASAŻ: „Tom Mix“ oraz „Kohn i Kelle w tarapatach“.

RAJ: „Szpieg w masce“ z Ordonówną.

STYLOWY: „Dzika dziewczyna“.

oraz rewia „Automat miłości“.

SWIT: „Pod Twoją obronę“.

UCIECHA: „Wyspa zatraczonych dusz“ i rewia.

#### IV. Mistrzowski Koncert blura Tuerka odbędzie się w piątek, 1 grudnia b. r. w Teatrze Wielkim.

Po długiej przerwie grać będzie jeden z największych artystów świata, skrzypek Bronisław Huberman. Nazwisko to i jego wagę zna dziś chyba każdy kulturalny człowiek. Największy skrzypek nie tylko Polski, nie tylko Europy, ale całego świata. Najgłębsza muzyka, najspontaniczniejszy interpretator, najpoważniejszy artysta, którego sztuka w nieznanej nie ustępuje twórczości Człowieka o ogromnym, wszechstronnym wykształceniu, o najszerzych horyzontach myślowych, jeden z twórców koncepcji o Pan-Europie! Artysta z Bożej łaski, któremu danym jest docierać do największych głębi psychiki ludzkiej, wstrząsać ją w jej najgłębszych warstwach, wzbudzać w niej to poczucie piękna i wzniosłości, którego dziś darmo szukać na ziemi. Każdy koncert tego artysty należy do tych wspomnień, które pozostają człowiekowi na całe życie. Niechże chwile wielkiej prawdywej sztuki!

2343

— **Teatr Wielki.** Dzisiaj, we wtorek oraz w dni następne rewidujemy komedję reportażową Bus-Fekety'ego „Pieniądz to nie wszystko“, przyjęta niezwykle gorąco przez publiczność lwowską. Święta ta sztuka, która po obrzymim powodzeniu na wszystkich scenach europejskich, zdobyła sobie kolosalny sukces w Warszawie.

— **Teatr Rozmaitości „Waterloo“.** Kapietałna nowość znanego literata i feljetonisty W. Raorta odegrana zostanie dzisiaj, we wtorek oraz w dni następne. Ciężka ostra i inteligentna satyra na dzisiejsze stosunki w świecie artystycznym jest swego rodzaju rewelacją, o której cały Lwów mówi z obrzymim zainteresowaniem. Interesująca treść tej nowości rozgrywa się na lecie ciekawych przeobrażeń wewnętrznych literata starej daty, który pod wpływem konieczności rezygnuje ze swych wysokich aspiracji artystycznych, zniechęcony brakiem zrozumienia zarówno wśród swych najbliższych, jak i wśród szerokiego ogółu.

— **Kino-rewia „Stylowy“.** Pożegnalne przedstawienie rewii p. t. „Lwów pod gazem“. W kinie Stylowym jeszcze tylko dziś i jutro kapitalna rewia p. t. „Lwów pod gazem“ koncertowo grana przez cały zespół.

— **Colosseum.** Dziś po raz ostatni odegraną zostanie przebojowa rewia cieszaca

## Piękna uroczystość w gimnazjum im. Kochanowskiego.

### Wzruszający list matki śp. pułk. Lisa-Kuli do młodzieży.

26 bm. odbyła się uroczystość poświęcenia i wręczenia Proporzycyka gminie im. pułk. Lisa-Kuli klasy IV-tej b. gimnazjum im. Kochanowskiego we Lwowie. Na uroczystość tę przybyło bardzo wiele osób: Dowódca Korpusu gen. Popowicz z adiutantem kpt. Romńskim w im. p. Wojewody nac. Kwaśniewski, kurator Gadomski, wojewodzina Isolina-Prażmowska z sekretarzem p. Kirschnerem, naczelnikowa Starzyńska, pułk. Florek, prof. Resa, im. Związku Legionistów dr. Kurdybacha, im. Straży Przedniej p. Piątkiewicz, im. Legionu Młodych, pp. Popowicz i Markiewicz im. Korporacji, p. Mały im. UBWR, nadkomisarz Schwarz w zastępstwie komendanta wojew. Policji Państw., dyr. gimnazjum Bursztyński, dyr. Madlerowa, bardzo wiele rodziców i młodzieży. Przybyłych powitał dyr. gimnazjum Bursztyński. Przemawiał przedstawiciel uczniów Pilawski, który wyjaśnił dlaczego młodzież tak

gorąco cześci pamięć bohatera pułk. Lisa-Kuli i przedstawił cel pracy gminy, ideologię i poświęcenie bohaterów, Uczeń Hałkowskiego wygłosił wiersz Grabowskiego p. t. „Ostatnia noc w Torczyniu“.

Następnie odczytano wzruszający list matki śp. pułk. Lisa Kuli p. Elżbety Kulowej z Rzeszowa tej treści:

— Nie mogąc przybyć na uroczystość z przyczyn odemnie niezależnych — łączę się sercem z Wami Kochana Młodzieży w tej podniosłej chwili, życząc wytrwania w owocnej pracy ku chwale Ojczyzny. Duch syna mego, którego obrabiałe jako patrona niech natchnie Was miłością i poświęceniem dla Państwa, nie ma bowiem nic wzniolejszego dla jego obywateli jak cicha i wierna praca dla Państwa“.

Przy dźwiękach Hymnu Narodowego nastąpiło wręczenie Proporzycyka gminie.

## Poświęcenie sztandaru Państw. Szkoły Zawodowej Żeńskiej.

Państw. Szkoła Zawodowa Żeńska przy ul. Zielonej 8, kształcąca szeregi dziewcząt w kierunku praktycznym, święciła wczoraj piękną uroczystość poświęcenia swego sztandaru. Wzięła w niej udział naczelniczka wydziału szkolnictwa zawodowego Ministerstwa WR i OP p. Maria Zaborowska, której szkoła ta zawdzięcza swe powstanie.

O godz. 9 rano zgromadzili się przed stawiciele władz, grono nauczycielskie i młodzież Szkoły w kościele św. Mikołaja na uroczystym nabożeństwie, które celebrował ks. biskup dr. Baziak. Przybyli: kurator o. s. Gadomski, wizyt. Salówna, wizyt. Zagajewski, dyrektorowie i delegacje innych szkół zawodowych i w. i. Po Mszy św. ks. biskup Baziak poświęcił sztandar, który trzymali do chrztu jako rodzice

chrzestni nac. Zaborowska i kurator Gadomski — poczem przemówił serdecznie do młodzieży.

W auli Szkoły, ozdobionej artystycznie wykonanym biurem Marszałka Piłsudskiego na tle dekoracji, odbyło się uroczyste ślubowanie młodzieży na wierność nowemu znakowi. Uczennice odśpiewały kantatę, poczem przemówił dyr. Zakładu Wojsów, dziękując p. Zaborowskiej za stworzenie we Lwowie tak pożytecznej placówki, jaką jest żeńska szkoła zawodowa, oraz podkreślając znaczenie dzisiejszej uroczystości w życiu młodzieży.

Poczet sztandarowy złożył rotę przysięgi, a młodzież odśpiewała hymn państwowy. W końcu goście zwiedzili zakład i wzięli udział w skromnym śniadaniu.

się kolosalnym powodzeniem p. t. „Hallo Ameryka“ w wykonaniu zespołu „Perskie Oko“ oraz film p. t. „Syn Dżungli“. W czwartek o godz. 8 wiecz. odbędzie się „wieczór benefisowy“ ulubienica publiczności Tadeusza Pilarskiego. Na wieczór ten dana będzie przebojowa rewia p. t. „Więcej gwiazd na niebie“ z udziałem zaproszonych artystów, oraz 2 orkiestr Jazzbandowych. Bilety są jeszcze do nabycia w kasie kina Kopernik od 10—1 i od 4—7.

— **Odczyt o higienie sportu.** Staraniem Sekcji Szkolnictwa Średniego Z. N. P. oraz Klubu W. F. „Sprawność“ Organizacji Przyp. Wojsk. Kobiet, odbędzie się we czwartek 30 b. m. w lokalu Ogniska ul. Jagiellońska 20, odczyt dr. Wandy Szaynokowej p. t. „Higiena Sportu. Początek o godzinie 19:30 Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **Wrażenie z podróży do Włoch.** We czwartek, dnia 30 listopada 1933 o godzinie 19 wygłosi ks. prof. Stanisław Hopek odczyt na temat: „Wrażenia z podróży do Włoch (c. d.) Padwa, Rzym, Loreto w sali Czytelni Katolickiej, przy ul. Piekarskiej 1. 28. Wstęp wolny dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.

— **Poradnia ortofoniczna** czynna w Ognisku Nauczycielskim we Lwowie, a prowadzona przez p. Mieczysława Kempe, udziela bezpłatnie w każdy poniedziałek od godz. 18—19 w lokalu Ogniska (Jagiellońska 20) porad w zakresie wadliwej wymowy, seplenienia, jakanja, braku niektórych dźwięków i t. d.

— **Zarząd lwowskiego Koła Związku Żydowskiej inteligencji** pracującej we Lwowie zaprasza członków i sympatyków Związku na referat o „Polityce budżetowej naszego Rządu“, który wygłosi p. dyr. Bernard Ziif członek zarządu głównego, w dniu 29 listopada b. r. o godz. 19:30 w sali Klubu BBWR, przy pl. Mariackim 1. 4. (Hotel Europejski).

— **Baczność legionistów — obrońcy Lwowa.** Sekcja Kulturalno — Oświatowa Zarządu Okręgu Związku Legionistów Polskich we Lwowie przystępuje do zbierania materiałów, które mają podkreślić zasługi legionistów w obronie Lwowa w listopadzie 1918 r. Na podstawie tych materiałów be-

dzie opracowana książka o udziale legionistów w obronie Lwowa. W związku z tem wzywa się legionistów — obrońców Lwowa, ażeby nadsyłali swoje życiorysy z dokładnym podaniem służby (odcinek, kompania, funkcja) w czasie walk listopadowych 1918 r. we Lwowie. Pisma należy kierować pod adresem: Sekcja Kulturalno-Oświatowa Zarządu Okręgu Związku Legionistów Polskich we Lwowie, ul. Zielona 12.

#### CZTERECH Z PIĘCIU!

t. zn. 30 proc. mężczyzn traci włosy w kwiecie wieku. Smutny to fakt niemniej prawdziwy. Współczesna nauka znalazła jednak sposób zaradzenia złu. Jeśli nie chcesz należeć do tych czterech, to musisz zarządzić tylko włosy zaczyna wypadają, należy dbać o skórę głowy. Trilysin, tonikum dla włosów jest wyrabiany na podstawie naukowych i zawiera te składniki, które są potrzebne dla utrzymania należytego rozwoju włosów. Zawiera: 1) cholesterol, w steżeniu fizjologicznym, ważny materiał budulcowy komórki, 2) kwasy biologiczne, które przeciwdziałają wiotczeniu skóry głowy, 3) siarkę w postaci łatwej do zresorbowania, dla odżywienia skóry i dla umiarkowania stanów zapalnych, 4) balsamy roślinne, dzięki którym włosy stają się miękkie i nabierają jedwabistego połysku. Dlatego regularnie codziennie tylko Trilysin, tonikum dla włosów, bo Trilysin rzeczywiście pomaga!

2344

— **Staraniem Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografii Koła Lwowskie** — odbędzie się w czwartek, dnia 30 listopada 1933, o godz. 19-ej, w sali Pracowni Geograficznej Państw. Gimn. I, we Lwowie przy ul. Kubali 4/II, p. posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym dyskusja nad referatem prof. U. J. K. dra A. Zierhoffera: „Ćwiczenia geograficzne w szkole średniej“. Goście mile widziani.

— **Zarząd Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet** zawiadamia, że z dniem 27 listopada b. r. rozpocznie się w lokalu Związku 12-godzinny kurs obrony przeciwgazowej z ćwiczeniami praktycznymi, który zgodnie z postanowieniem Zarządu Głównego jest obowiązkowy dla wszystkich członkiń. Równoległe będą się odbywały dwa kursy: ranny od godz. 10—12 i nocny od godz.

## Tydzień Książki Polskiej.

### Obniżenie abonamentu w wypożyczalniach książek.

W związku z akcją mającą na celu popularyzowanie czytelnictwa, Wojewódzki Komitet „Tygodnia Książki Polskiej“ uzyskał u zarządów lwowskich czytelni i wypożyczalni znaczne opłaty dla czytelników wpisujących się w czasie trwania „Tygodnia Książki“ (26 listopada — 3 grudnia). Rozmiary i charakter zniżek odpowiadały indywidualnym warunkom poszczególnych wypożyczalni.

Do akcji tej przystępują: Czytelnia Naukowa T. S. L. Akademicka 3 — Książnica Publiczna T. S. L. ul. Czarnieckiego 1 — Wypożyczalnia dla dzielnicy gródeckiej Aleja Focha — Wypożyczalnia Koła T. S. L. m. Niedziałkowskiej, ul. Franciszkańska 9 — Wypożyczalnia H. Altenberga, ul. Klementyny Tańskiej 3 — Nowy Lektor, ul. Mikołaja 23 — Wypożyczalnia „Vita“, ul. Mariacki 8 — Wypożyczalnia „Wiedza“, ul. Pełczyńska 2 — Wypożyczalnia „Alfa“, ul. Kopernika 5 — Wypożyczalnia „Oświata“, ul. Akademicka 8.

#### Zwiedzanie bibliotek.

W ciągu trwania „Tygodnia Książki“ szerokie sfery inteligencji będą mogły zwiedzać biblioteki lwowskie, mianowicie: Bibliotekę Baworowskich: codziennie od 27 listopada do 2 grudnia, od godz. 11 do 12-tej; Bibliotekę D. O. K. VI. od 27 listopada do 2 grudnia od 9 do 12-ej oraz 27 i 29 listopada od 16—18 popoł.: Bibliotekę Uniwersytecką codziennie od 17 listopada do 2 grudnia od 12:30 do 13 godz. oraz 3 grudnia od 11 do 13-ej; Bibliotekę Ossolińskich codziennie od 27 listopada do 3 grudnia od 10 do 14-tej; Bibliotekę Koła T. S. L. im. Niedziałkowskiej (ul. Franciszkańska 9) dnia 29 listopada i 1 grudnia od 11—13-tej. Zwiedzanie tak dla stowarzyszeń kulturalno — oświatowych i społecznych jak i dla osób zgłaszających się indywidualnie, odbywać się będzie grupami do 20 względnie 40-stu osób, po uprzednim porozumieniu się z p. E. Kurkowskim (Biblioteka Ossolińskich).

godz. 17—19. Dalsze zgłoszenia przyjmie Sekretariat Z. P. O. K. codziennie od godz. 10—12, w lokalu przy pl. Bernardyńskim 1. 2. II, p., tel. 91—94.

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie** (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. i). Otwarta obecnie w salach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie wystawa prac: Albinowskiej — Minkiewiczowej Zofii, Erba Erno, Kędziory Juliana, Króla Zygmunta, Kurczyńskiego Zygmunta, Pawlikowskiej Leńi, została przedłużoną do dnia 30 b. m. — następnie w dniu 3 grudnia otwarta zostanie wystawa „Gwiazdkowa“ P. T. Artystów malarzy, uprasza się o zgłaszanie prac najpóźniej do dnia 28 b. r. w Sekretariacie Towarzystwa. Z Wystawy gwiazdkowa połączony zostaje doroczne losowanie dzieł sztuki dla członków Towarzystwa oraz licytacja. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10—15-tej popoł.

— **Zbiórka z dnia 18 listopada b. r.** na rzecz Towarzystwa „Opieka nad młodemi kobietami“ przyniosła kwotę 491 zł. 64 gr. Puszek kursowało 50.

— **Pol. Stowarzyszenie Kobiet z Wyższym Wykształceniem** zawiadamia, że zebrała dyskusyjnie wraz z odcytem p. M. Stroińskiej p. t.: „Z cyklu zagadnień ustrojowo — programowych“, realizacja programu historii w gimnazjum, odbędzie się w środę dnia 29 b. m. o godz. 18 w auli gimnazjum im. J. Słowackiego, ul. Chorażczyzna 7 (II. p.). Goście mile widziani.

— **Akademickie Koło T. S. L.** zawiadamia, że Sekcja Koleżanek odbędzie się w środę 29 b. m., o godz. 19, punktualnie. Obecność wszystkich koleżanek bezwzględnie konieczna. Ponadto przypomina się wszystkim członkom, że sekcja ta urządza „Gwiazdkę“ dla najbardziej potrzebującej dziatki, zwraca się do wszystkich członków i do całego społeczeństwa z gorącą prośbą, by jak najliczniej przysyłali datki w jakiejkolwiek postaci do Akad. Koła T. S. L. ul. Czarnieckiego 1. lub ul. Kopernika 5.

— **Z Pol. Tow. Historycznego.** Zebrań naukowe Oddziału lwowskiego Pol. Tow. Historycznego odbędzie się w piątek dnia 1 grudnia o godz. 18 w Semin. Hist. Polski UJK, ul. Mickiewicza 5a III p. Na porządku dziennym: Dr. Henryk Batowski: Upadek Imperium Osmańskiego i powstanie Republiki Tureckiej 1918—1923 r.

— **Wielka obława na wilki na terenach górzystych.** Przez kilka dni ostatnich odbywała się wielka obława na wilki, głównie na terenie powiatu kobylińskiego. Ponieważ w roku bieżącym

# KOPERNIKA 15 a

FILJA PERFUMERJI S. FEDERA.  
Sykietaska 7.



## Sędziowie przysięgli.

Do IX. roków Sądu przysięgłych, rozpoczynających się 1 grudnia b. r. zostali wylosowani: Bachnan Seweryn, urz. MKO, Baczes Marjan, urz. Banku, Bałaban Józef, em. st. radca IOM, Baranowski Bronisław, skarb. Banku Polsk., Biały Michał, emer. urz. Sądu, Borecki Tadeusz, likwid. Banku Polsk., Borkowski Piotr, właśc. dobr., Brajer Adolf, emer. urz. kol., Breimayer Jan, urz. MKO, Bukowski Kazimierz, dziennikarz, Burak Piotr, urz. Kasy Chorych, dr. Czapkowski Bernard, st. asyst. Uniwersyt., Dohnalik Antoni, zarządca drukarni, Eisenstein Edward, urz. koncer. Małop., Harmach Karol, urz. Mag-tu, Huber Rudolf, em. st. of. poczt., Jabłoński Kazimierz, urz. Izb. rękodziel., Jurjewicz Mieczysław, urz. Kasy Chor., Kałkowski Paweł, urz. Zakł. ub. od wyp., Kilarowski Stanisław, sekr. Mag-tu, Kochanowski Stanisław, em. prof. szk. handl., dr. Lintner Rudolf, urz. Banku Gosp. Kraj., Loewenstein Stanisław, dyr. fabryki, Mordawski Szymon, em. prof. gimn., Mildner Gustaw, inżynier, Oborski Dionizy, urz. Banku roln., Opolski Adam, inżynier, Riedl Roman, prok. Banku Gosp. Kraj., Szankowski Bogumił, urz. Banku Hip., Wierzbiański Eugeniusz, em. sędzia.

Przysięgli z listy dodatkowej: Kochański Zygmunt, urz. Wojew., Loesch Kazimierz, urz. Banku Ziemi, Mierzeński Leopold, urz. Kr. Tow. Wz. Ubez., Nadoliński Stanisław, em. kapi-

### Dobra nowina.

Jak nam donoszą, chlubnie zapisana firma p. KAZIMIERZA LINTNERA, rozszerza obecny lokal przy ulicy Legionów 1, przyłączając do dotychczasowego lokalu dalsze pięknie i gustownie urządzone sale na I. piętrze.

Fakt ten świadczy o tem, że firma p. Lintnera nie nadarino cieszy się takim wzięciem u szerokich rzesz społeczeństwa lwowskiego.

Śnieg upadł już w połowie września w wysokich górach, a luculi spędzili bydło z polonin, wilki pokazały się w znacznej ilości w bliskim sąsiedztwie spędzonego bydła. Dyrekcja Lasów we Lwowie na wiadomość o polawieniu się wilków i różnych szkodach zarejestrowanych, wydała Nadleśnictwom zarządzenie, aby przeprowadzić na większą skalę obławy. Ostatnio w rejonie Delatyna zastrzelono 5 wilków. W wielu miejscach założono „wilcze doły“.

R. Drzala poleca kołdry, materace, przerabia kołdry po 5 zł., materace po 7 zł. — Chorażczyzna 1. 5, obok kina „Apollo“.

### Z Teatru Wielkiego.

## Pieniądze to nie wszystko.

Komedia Bus-Fekety'ego — przekład Cz. Strzeleckiego.

Modna dziś nazwa „faktomontaż“ upraszcza w wysokim stopniu zadanie zarówno autora sztuki, jak recenzenta. Pierwszy, zasłoniwszy się nią, uwalnia się niejako od wielu trudności, jakie nasuwałyby się w tworzeniu sztuki poważniejszej przez niego samego branej, przy poruszeniu momentów, które w tym wypadku stałyby się problemami, wymagającymi zdecydowanego usłusznikowania się do nich. Drugiemu wolno tych problemów w utworze nie szukać, nie rozpatrywać, nie dopowiadać.

Sztuka Bus-Fekety'ego, importowana do nas z Węgier, jako namowszy „przebieg“ teatralny, posiada takich porażających zlekka a nierozstrzygniętych zagadnień wiele; wszystkie wyrosły na podłożu współczesnego życia, w zagłuszającym wszystkim zgiełku walki o byt.

tan WP., Neronowicz Marjan, em. kapitan WP., Pilat Ludwik, urz. Banku Polsk. ha., Piórkiewicz Józef, urz. Banku Przem., Podłowski Antoni, em. pułk. PW, dr. Sidorowicz St., em. kpt. WP, Sławski Tadeusz, urz. Kasy Chor., Tarabancowicz St., em. pułk. WP, Wa cel Leon Wiktor, em. nac. Izby skarb., Welser Antoni, em. major, Wysoczański Włodz, em. por. WP, Zieliński Kazimierz, urz. Z. ub. od wyp.

Z SALI ODCZYTOWEJ.

## Posłanka Waśniewska o feminizmie współczesnym.

Wśród problemów, jakie chwila dzisiejsza wysuwa na widownię życia, je dno z pierwszorzędnym miejscem zajmuje sprawa kobieca. Niewyczerpane to zagadnienie było przedmiotem bardzo zajmującego wieczoru dyskusyjnego, który odbył się w przeddzień w Związku Pracy Obyw. Kobiet we Lwowie przy licznych udziałach słuchaczek.

Prelegentka, posłanka Eugenia Waśniewska z Warszawy, dała w swym referacie zarówno krótki rys dziejów ekspansji kobiecej na terenie społecznym, zawodowym, organizacyjnym i politycznym, jak też trafną charakterystykę nowoczesnej feministki, tak różnej od przedwojennych emancypantek. Cechuje nową kobietę odwaga walki o swe prawa na każdym polu, oraz zdobywość, która wyraziła się w opanowaniu szeregu postępków, dawniej wyłącznie przez mężczyzn zajmowanych, albo też stworzonych wskutek dzisiejszych potrzeb spo-

## Plotkarstwo w celach „naukowych“.

W hiszpańskim mieście Santander, aresztowany został pewien starszy jeździec, nazwiskiem Fernando Estario pod zarzutem szerzenia nieprawdziwych pogłosek. Od dłuższego czasu krążyły po mieście rozmaite plotki, czasami nawet niebezpieczne, gdyż związane ze sprawami politycznymi, albo mające za temat głośne skandale. Ponieważ plotki te niepokoiły ludność miasta, dzienniki apelowały do władz, ażeby wykryły wreszcie ich źródło.

Estario był już wprawdzie od dłuższego czasu w podejrzeniu, ale wydawało się niemożliwe, by stary rentjer uprawiał tego rodzaju zabawę. Niedawno rozeszła się znowu zmyślona wiadomość: w Segowji jakoby wybuchł bunt kobiet. Fernando Estario został uwięziony i złożył ciekawe zeznania. Istotnie był on autorem wszystkich fantazyjnych plotek, jakie obiegały miasto, a czynił to w celu prowadzenia specjalnych studjów. Interesowało go bowiem zagadnienie, jak szybko rozchodzi się plotka i które narody są jej najbardziej podatne. Estario bowiem podróżował wiele i w każdym mieście robił doświadczenia, puszczając w kurs różne wymyślone nowiny.

Eksperymenty wykazały, że niektóre miasta są bardzo odporne przeciw plotkom — inne chwytają je skwapliwie. Miastem, w którym nieprawdziwe wiadomości nie znajdują wiary i nie rozchodzą się dalej — jest Londyn. Natomiast najprędzej rozpowszechnia się plotka w Paryżu. Najpoważniej zaś przyjmują plotki Hiszpanie.

Dowcipny starsuszek był już dwukrotnie karany z powodu swych „kawałów“, raz w Szwecji, drugi raz w Szwajcarii. Teraz dostało mu się po raz trzeci.

### Zimowy kurs nauki latania.

Aeroklub Lwowski przystąpił do zorganizowania w swojej Szkole Szybowcowej w Czerwonym Kamieniu pod Lwowem 4-go zimowego kursu nauki latania na szybowcach.

Kurs obejmować będzie: cykl wykładów teoretycznych z dziedziny lotnictwa bezsilnikowego, ćwiczenia praktyczne przy montażu i remoncie szybowców, oraz szkolenie praktyczne w pilotażu bezsilnikowym na szybowisku w Czerwonym Kamieniu (obok Kulikowa).

Zajęcia praktyczne i nauka latania odbywać się będzie tylko w niedziele lub święta w okresie zimowym r. 1933/34.

Pozatem Aeroklub Lwowski projektuje przedzenie w czasie nadchodzącej zimy jednego 4-tygodniowego stałego kursu pilotażu.

Zainteresowanym wszelkich informacji udzielać będzie Kierownictwo Szkoły Szybowcowej Aeroklubu Lwowskiego w Czerwonym Kamieniu, Lwów, Sykstuska 56.

### Zamach samobójczy lwowianki w Gdyni.

W Gdyni skoczyła z mołu do morza 45-letnia Wanda Kusłowa ze Lwowa. Samobójczynię wydobyto z wody i odratowano. Powodem zamachu samoobójczego był prawdopodobnie brak środków do życia.

## KOPERNIKA 15 a

FILJA PERFUMERJI S. FEDERA.

Sykstuska 7.

### Rewizje w zlikwidowanym przedsiębiorstwie.

Funkcjonariusze policyjni przeprowadzili w dniu wczorajszym na polecenie sędziego śledczego rewizje w biurach zlikwidowanego przedsiębiorstwa „Textapol“, w czasie której zajęto różne rzeczy potrzebne do dalszych dochodzeń.

### Kradzieże kilimów u lwowskich kupców.

Z hurtowni kilimów w Drohobyczu skradziono przed kilku dniami wielką ilość towaru wartości około 50.000 zł. Śledztwo wykazało, że kradzieży tej do konali złodzieje ze Lwowa.

W dniu wczorajszym aresztowano we Lwowie znanego włamywacza Nowakowskiego, który zorganizował tę wyprawę i trzech kupców B. Rittla zam. przy pl. Teodora 11, M. Frosta i St. Precja (Kochanowskiego 48). U

kupców tych znaleziono podczas rewizji skradzione dywany.

### Ostra konkurencja zakładów pogrzebowych.

Do zakładu pogrzebowego „Charis“ przy ul. Kornaktów 1 wpadł wczoraj z nożem w rękę Józef Maryna zam. przy ul. Miejskiej 25 i pobł dyrektora zakładu Halczaka i urzędnika D. Szczyńskiego. Ponadto funkcjonariusz zakładu miał się odgrażać, że ich też pobije.

### Inkasent MZE w więzieniu.

W Gdyni skoczyła z mołu do morza wany na polecenie sędziego śledczego inkasent Elektrowni Sed'aczek, który sprzymierzył kilka tysięcy złotych. Rewizja ksiąg Miejskiej Kolei Elektrycznej i Elektrowni trwa w dalszym ciągu. Wczoraj przesłuchiwani byli b. szef biura światła i jeden z głównych buchalterów.

czonogo, bierze na siebie — bodaj że pierwsza w literaturze — zadanie Pygmaliona. Ten motyw oraz akcja tętniąca pełnym rytmem (przejaskrawionym nieco w trywialnym swym wyrazie) — to najbardziej nowoczesna cecha sztuki, tracącej zresztą staroświecką leżką, oraz pewną naiwnością. Weźmy np. pierwszy z brzegu moment: w rzeczywistości funkcjonariusz policji, stwierdziwszy „identyczność“ pani Marji, zamiast ukłonić się pięknie i nazwać siebie balwanem, odprowadził ją do więzienia razem z jej opiekunem Bergerem za fałszywy meldunek i podszywanie się pod cudze nazwisko...

Grano sztukę tak jak przystało na jubileuszowe przedstawienie. Jubilat, Ignacy Berski odtworzył przepysznie postać „stręczyciela służby“ Bergera, zbierając oklaski przy otwartej scenie. Wieńce, upominki, gorące oklaski, telegramy a nadewszystko serdeczne przemówienia prez. Drojanowskiego, dyr. Horzycy i p. Janusza Strachockiego, wygłoszone w antrakcie na scenie w obecności całego zespołu, były wyra-

zem uznania i podziękia temu miłemu artyście za niestrudzoną pracę.

Zawsze interesująca w grze p. Eichle równa trafnie uchwyciła rozterkę duchową nauczycielki, zmuszonej pełnić obowiązki służące, chociaż nie bez szkody dla osobistego wdzięku. Świetny wręcz w roli Karola był p. Krasnowiecki. P. Wierzejska (kucharka Pol-dzia) jest „charakterystyczna“ jakich mało. P. Dziewońska dała nieco przesadną, ale ujętą doskonale sylwetkę bezwzględnej chlebodawczyni, również do bry był jako jej mąż p. Machalski. Drobniejsze role dawały sposobność do popisu w epizodach humorystycznych, co też w całej pełni zostało wykorzystane przez pp.: Kossocką, Życzkowską, Jakubińską, Niczewską, Kipeniówną, Jaśkiewiczą, Guttnera, Brochwiczę, Żurawskiego i innych. Pochwalić jeszcze należy sprawną reżyserię p. Tatarkiewicz i dobrze pomyślane dekoracje p. Pronaszki.

Publiczność bawiła się dobrze i wyszła z teatru zadowolona

Michałina Grekowicz



## Kronika stanisławowska.

### Po konferencji turystycznej.

Jak to już donosiliśmy w ub. piątek i sobotę (24 i 25 b. m.) odbyły się w Stanisławowie dwie ważne konferencje turystyczne przy udziale dr. M. Orłowicza z Warszawy i delegatów zainteresowanych towarzystw turystycznych — których przedmiotem była sprawa tegorocznego zimowego sezonu turystycznego w Karpatach. W konferencji wzięli udział delegaci — Min. Komunikacji (dr. M. Orłowicz), gen. Kasprzycki (kpt. Staczyński), Gł. Kwatery Związku Harcerstwa Polskiego (Wierusz Kowalski), DOKP, Lwów (J. Teżycki), Polskiego Związku Narciarskiego, oddziałów P. T. z Lwowa i Kołomyi, nadto ze Stanisławowa delegaci wojskownicy z gen. Łukoskim na czele, dyr. kolei inż. Józef Wołkanowski, delegat Województwa inż. Tyrak, Związku Strzeleckiego (mgr. Kotlarczuk) oraz delegaci miejscowych towarzystw turystycznych — w sumie około 50 osób. Protokół konferencji prowadził referent turyst przy stanisławowskim U. W. mgr. J. Gryczuk. — Konferencja, równocześnie zebranie organ. zacyjnej sekcji turystycznej Towarzystwa Przyjaciół Huculszczyzny — rozpoczęła się od referatu radcy M. Orłowicza z Warszawy, który przedstawił sprawę organizacyjną P. T. H.

W dalszym ciągu przemawiali delegaci — następnie zaś omawiano program prac i działalności T. P. H. Po dyskusji opracowano plan zagospodarowania schronisk na Huculszczyźnie, poczem uchwalono zwrócić się do dyr. Funduszu pracy p. Madeyskiego, znanego turysty i przyjaciela Huculszczyzny, o przyznanie kredytu na budowę schroniska w Żabiem i rozbudowę schroniska pod Howerla. W dalszym ciągu obrad ustalono kalendarzyk imprez turystycznych i sportowych, a to datę otwarcia i poświęcenia skoczni (która, jak wiadomo będzie odpowiadać warunkom międzynarodowym), trójmecz narciarskiego Czechosłowacja — Polska — Rumunia, zawodów hokejowych i marszu narciarskiego szlakiem huculskim II. Karpackiej Brygady na trasie Rafajłowa — Przeleż Pantyrska — Jabłonica — Worochna. — Na zakończenie obrad dokonano wyboru zarządu sekcji turystycznej T. P. H. Przewodniczącym sekcji został wybrany dyrektor kolei inż. Józef Wołkanowski, do zarządu zaś weszło 16 przedstawicieli towarzystw i urzędów zajmujących się turystyką. — Konferencje stanisławowskie miały doniosłe znaczenie dla rozwoju turystyki w Karpatach — i rusza zapewne z miejsca sprawę propagandy Huculszczyzny.

### P. Irena Ładosiówna o „Mademoiselle“.

Teatralne komunikaty prasowe donoszą od kilku dni o rychłym wystawieniu przez teatr głośniejsi Devala „Mademoiselle“. Zapowiedź ta stała się tematem rozmów, a premiera sama oczekiwana jest przez teatralną publiczność Stanisławowa ze zrozumiałym zaciekawieniem. Wydało się nam przeto słusznym nadać zainteresowaniu czytającego ogółu, przez zamieszczenie specjalnej enuncjacji, zaczerpniętej u źródła, zatem wprost u reżysera tej sztuki, a zarazem odtwórczyni tytułowej roli p. Ireny Ładosiówny. — Odbyta rozmowa ma więc charakter wywiadu, miała zaś miejsce za kulisami podczas próby „Mademoiselle“.

P. Ładosiówna informuje nas, że „Mademoiselle“ wystawiały kolejno wszystkie teatry Europy, i że pochód swój znaczyła sztuka wszędzie jednakowoż zainteresowaniem, wywołując szerokie dyskusje i polemiki w prasie.

Podobnie dzieje się i w Polsce. Dotychczas grano ją w Warszawie z Dulebianka, we Lwowie z Jakubińska i w roku ubiegłym w Wilnie na zmianę z Zmiejewska i Ładosiówna — w roli „Mademoiselle“. Reżyserował dr. Ronard Bujański. Tak zeszła p. Zmiejewska, jak i ja mówi p. Ładosiówna zastrzegłyśmy sobie wolność indywidualnej interpretacji tej postaci — przyczem próby odbywałyśmy osobno, nie słysząc jedna drugiej. Grałam tę rolę nie tylko w Wilnie, lecz również w czasie objazdu po Wileńszczyźnie w sumie ponad 70 razy. Trudno mi mówić o mojej interpretacji w odniesieniu do innych odtwórczyń tej roli, obawiam się bowiem, by nie wyzło tego jako nielojalnej krytyki koleżanki. W każdym razie w odzwierciedleniu tej roli wystrzegam się łatwego komizmu, uwidaczniającego się w nadto jaskrawym stroju, charakterystycznego u starych panien z komedii i fars z przed lat kilkadzie-

sięciu. „Mademoiselle“, taka jak ja Deval małuje jest postacią współczesną, spotykaną w każdym mieście — w domach, szkołach, czy internatach. Ma ona swoje smieszności czysto ludzkie, wynikające z życia w wrogiej samotności, wśród ludzi — bez ludzi. Nie jest też bynajmniej typem patologicznym. Jej wstręt do mężczyzny ma swój podkład napewno w zwyczajnym zawodzie miłosnym, po którym, jak sama mówi nie wyszła zamaż. Niezależnie od urody, ani posagu, któryby te urode mógł zastąpić.

Został w niej jednak — wieczny niezaspokojony głód dziecka, będący dla niej dramatem. I ten właśnie moment owa niezaspokojona żądza macierzyństwa była mówi dalej p. Ładosiówna — decydująca dla mnie wskazówką przy opracowywaniu tej roli: boć przecież kobieta wyciągająca w odwiecznej tęsknocie ramiona do dziecka nie może być śmieszna...

Tyle narazie o mej roli — resztę dopowiem na premierze.

Odnosnie reżyserji „Mademoiselle“ — staram się podkreślić wartość tej sztuki, jako sztuki z problemem, podanej słusnie zresztą w przystępnej formie komedii o sytuacjach raczej farsowych. I tu wspomnę o epilogu sztuki napisanym przezemnie.

W epilogu dla tem sugestyjniejszego zwrócenia uwagi widowni na rozstrząsany w sztuce problem, wysyłam przed kurtynę kilka szarych postaci mademoiselle i kilka postaci podobnych do bohaterki sztuki. Refleksja przeciwstawienia tych postaci należyć będzie już do widowni.

Zabrzmiąły dzwonki, sygnalizujące dalszy ciąg próby. Dziękując p. Ładosiównie za rozmowę — nie życzymy jej bynajmniej powodzenia, jako — że nie jest to w sferach artystycznych przyjęte. I tak bowiem premiera „Mademoiselle“ stać będzie napewno pod znakiem wielkiego sukcesu.

gramie obok części oficjalnej — część wokalna i przedstawienie „X. Pawilon“ w wykonaniu uczniów zakładu.

Sądowe koło LOPP. w Stryju. Funkcjonariusze stryjskiego Sądu okręgowego i grodzkiego założyli w ub. tygodniu koło LOPP. Prezesem zarządu wybrany został prez. s. o. dr. Trzeciecki. Wszyscy funkcjonariusze Sądu odbyli też kurs przy cwigazowie pod kier. instr. em. kpt. Debickiego.

Tombola na rzecz Rodziny Policyjnej. W dniu 3 grudnia odbędzie się w świetlicy politycznej (Kamińskiego 4) tombola z urozmaiconym programem. Iteż dochód z tomboli przeznaczony jest na rzecz Rodziny Policyjnej, impreza zasługuje na pełne poparcie społeczeństwa.

Akcja pomocy ubogiej działwie. Wobec zbliżającej się zimy i szeregającej się w związku z nią nędzy wśród ludu, sekcja opieki nad wsią T. S. L. od paru miesięcy pomaga o ile możliwości biednej działwie w pobliskich wsiach naszego miasta, dostarczając jej obuwia i odzieży.

Wspólnie z TSL. pracuje Czerwony Krzyż, wspomagając po wsiach ubogich mąką kukurydzianą (5 kg. na jedną rodzinę) i rozdając mydła. Akcja powyższych Towarzystw zasługuje na bezwzględne poparcie.

Z teatru Im. Moniuszki, Dziś (środa, 29 b. m.) odbędzie się z okazji rocznicy powstania listopadowego uroczysta akademja. W programie obok części oficjalnej, w wykonaniu zespołu Teatru: „Sędziowie“ Wyspiańskiego i fragmenty z „Wyzwolenia“, „Dziadów“ i „Nocy Listopadowej“. — W czwartek, (30 b. m. premiera głośniejsi komedji Devala „Mademoiselle“.

## Trzy stopnie szkoły powszechnej.

KOEDUKACJA JAKO ZASADA.

Agencja „Wschód“ donosi: Przed kilku dniami Minister WR i OP wydał szereg nowych przepisów dotyczących organizacji szkół powszechnych. Przepisy te mają doniosłe znaczenie dla terenu trzech Województw południowo-wschodnich. Oto niektóre szczegóły:

Nauka w szkołach powszechnych trwa 7 lat. Szkoła powszechna jest z reguły koedukacyjna, w wyjątkowych tylko przypadkach może być męska lub żeńska. Pod względem organizacyjnym szkoły powszechne dzielą się na szkoły stopnia I, II i III.

Szkoła powszechna stopnia I. posiada 4 klasy, z których pierwsza i druga mają kurs jednoroczny, klasa trzecia kurs dwuletni, a klasa czwarta kurs trzyletni. Przy liczbie uczniów do 60, szkoła powszechna stopnia I-go winna posiadać jednego nauczyciela, a przy liczbie uczniów 61—120 dwóch nauczycieli. Liczba godzin nauki wynosić ma tygodniowo przy jednym nauczycielu 30 godzin, a przy dwóch nauczycielach 58 godzin. Jeżeli na naukę religii przydzielone są godziny nadliczbowe, ogólna liczba godzin wzrośnie w szkole przy jednym nauczycielu do 34, a w szkole o dwóch nauczycielach do 64 godzin tygodniowo.

Szkoła powszechna stopnia II-go posiada 6 klas, w tem 5 o kursie jednorocznym a jedną o kursie dwuletnim. Przy liczbie uczniów od 121 do 160 posiadać ma szkoła powszechna stopnia II-go trzech nauczycieli, a przy liczbie uczniów od 161 do 210 czterech nauczycieli. Nauka w szkołach o 3-ech nauczycielach obejmować ma 94 do 96 godzin tygodniowo, a w szkołach o czterech nauczycielach 114 godzin tygodniowo. Jeżeli na naukę religii przydzielone są godziny nadliczbowe, ogólna liczba godzin wzrośnie w szkołach o czterech nauczycielach do 126 godzin

tygodniowo. W szkołach o trzech nauczycielach przewidziane jest na naukę religii 8 do 10 godzin tygodniowo.

Szkoła powszechna stopnia III-go posiada 7 klas o kursie jednorocznym. Przy liczbie uczniów od 210 do 260 szkoła powszechna stopnia III-go posiadać winna 5 nauczycieli, przy liczbie uczniów od 261 do 310 sześciu nauczycieli, odpowiednio do liczby uczniów. W szkołach przy pięciu nauczycielach nauka trwa 154 godzin tygodniowo, w szkołach przy sześciu nauczycielach 170 godzin tygodniowo, a w szkołach przy 7 i więcej nauczycielach — 184 i więcej godzin tygodniowo. Jeżeli na naukę religii przydzielone są godziny nadliczbowe, ogólna liczba godzin odpowiednio wzrasta. W szkołach stopnia III-go przeznaczonych jest na naukę religii przeciętnie 12 godzin tygodniowo. Każdy nauczyciel uczy 30 godzin tygodniowo.

### Bankiet dla diabetyków pod prezesurą H. G. Wellsa.

W hotelu Claridge, w Londynie, odbył się w tych dniach wielki bankiet na dwadzieścia osób, w którym wziął udział znakomity pisarz, H. G. Wells. Wśród zaproszonych gości znajdowało się dziesięć osób chorych na cukrzycę, w ich liczbie i H. G. Wells. Dla diabetyków ustawiono osobny stół, przy którym obowiązywała dieta specjalna; menu zawierało tylko te potrawy, które nie zawierają węglowodanów, cukier zaś nie figurował wcale jako przyprawa nawet przy deserze, zasie powała go sacharyna. Gdy podano podczas toastów do ogólnego stołu szampana, na stole diabetyków pojawiło się wino reńskie, jedynie dozwolone dla chorych tego typu.

## Program radiowy.

Środa, 29 listopada.

Lwów. (381). Godz. 7—7:55: Transmisja z Warszawy. Audycja poranna. 7:55—11:40: Przerwa. 11:40: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11:50: Odczytanie programu na dzień bież. Komunikaty. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznym, w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Polskie utwory fortepianowe w wyk. Wielkich Mistrzów. (Płyty). 12:30: Trans. z Warszawy. Dziennik południowy. 12:35: Trans. z Krakowa. Zbranie Koła Miłośników Książki przy gimnazjum im. Nowodworskiego. 13:05—13:08: Trans. z Warszawy. Wiadomości meteor. 13:08—15:25: Przerwa. 15:25: Lwowska Gielda Zbożowa. 15:30: Trans. z Warszawy. Wiadomości gospodarcze. 15:40: Muzyka polska z płyt. 16:05: Trans. z Warszawy. Słuchowisko dla dzieci: „W bibliotecznej sali“ — M. Kubiszynówny. 16:40: „Listy i programy“ w opr. dyr. J. S. Pełtry. 16:55: Trans. z Warszawy. Orkiestra jazzowa teatru „Cyganeria“ pod dyr. Zdzisława Górzynskiego i Ludwik Lawiński (wesołe piosenki), przy fortepianie p. Karol Gimpel. 17:50: Akcja „Radio - Dzieciom“, 18: Trans. z Warszawy, z b. koszar Szkoły Podchorążych w Łazienkach. Apel i zapalenie stosu powstańczego. 18:35—18:40: Przerwa. 18:40: Trans. z Warszawy. Odczyt: „W ormiańskim gnieździe“ — wygl. A. Janowski. 19: Odczytanie programu na dzień nast. i repertuar teatrów. 19:06: Rozmaitości. 19:25: Trans. z Wilna. Kwadrans poetycki. „Poezja książek“. 19:40: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. 19:45: Lokalne wiadomości sportowe. 19:47: Tr. z Warszawy. Dziennik wieczorny. 19:55: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Koncert poświęcony muzyce polskiej, w wyk. orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Zofia Żmigród. Fedyczkowska (śpiew) przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 21: Trans. z Warszawy. Felton Ferdynanda Ossendowskiego: „Poługa książki“. 21:15: Trans. z Warszawy. Dalszy ciąg koncertu. 22:15—23: Trans. z Warszawy. Tańce artystyczne w różnych wiekach w wyk. Maryli Jonasówny (fortepian).

Czwartek, 30 listopada.

Lwów. (381). Godz. 7—7:55: Transmisja z Warszawy. Audycja poranna. 7:55—11:40: Przerwa. 11:40: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11:50: Odczytanie programu na dzień bież. i kom. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznym, w Warz-

wie. hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Trans. z Warszawy. Pieśni polskie w wyk. Ady Sari i Stanisława Gruszczynskiego (płyty). 12:30: Dziennik południowy. 12:35: Trans. z Warszawy. Vll-y koncert szkolny z Filharmonji Warsz. zorganizowany przez Polskie Radio wespół z Wydziałem Oświaty Magistratu m. st. Warszawy w wyk. orkiestry filharmonicznej pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Maryla Karwowska (śpiew) przy fortepianie Marle Wilkomirskiej. W programie muzyka klasyczna i polska. Słowo wstępne wygłosi dr. Alicja Simonówna. 14: Trans. z Warszawy. Wiadomości meteor. 14:03—15:25: Przerwa. 15:25: Lwowska Gielda Zbożowa. 15:30: Trans. z Warszawy. Wiadomości gospodarcze. 15:40: Orkiestra salonomiczna pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 16:40: „Rymy jesienne“ (recytacje poetyckie). 16:55: Trans. z Warszawy. Arje i pieśni w wyk. Stanisława Wyszyńskiego. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 17:10: Trans. z Warszawy. Recital fortepianowy Romana Jasińskiego. 17:50: Czasopisma kobiece — wygl. p. Konstancja Hoinacka. 18: Trans. z Warszawy. „Czytelnik a książka“ — wygl. p. Helena Radlińska. 18:20: Muzyka lekka z płyt. 19: Przemówienie przewodniczącego Lwowskiego Komitetu Wiedzącego Oddz. „Tygodnia Książki“ — kurator dr. J. Namysła. 19:10: Odczytanie programu na dzień następny i repertuar teatrów. 19:15: Rozmaitości. 19:25: Tr. z Warszawy. Odczyt aktualny. 19:40: Tr. z Warszawy. Wiadomości sportowe. 19:45: Lokalne wiadomości sportowe. 19:47: Tr. z Warszawy. Dziennik wieczorny. 19:55: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Koncert w wyk. orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Pia Ravenna (śpiew). 21: Trans. z Warszawy. Skrzynka pocztowa techniczna, korespondencje bieżąca omówi i porad technicznych udzieli p. W. Frenkiel. 21:15: Trans. z Warszawy. Dalszy ciąg koncertu. 22: Muzyka cygańska z duetu Fukiera. 23: Komunikaty. 23:05—23:45: Trans. z Wilna. Słuchowisko „Za broń“ — Jerzego Ostrowskiego i Janostwa Zarro-

### KUPON „SŁOWA POLSKIEGO“

uprawniający do nabycia 2-ech biletów z 30% zniżką od cen normalnych na wszystkie przedstawienia teatru zawod. im. St. Moniuszki, pod dyr. Zuzanny Łozńskiej — Ważny 30. XI. 1933.

Wyciąć i przedłożyć w kasie Teatru.

## KOPERNIKA 15a

FILJA PERFUMERJI S. FEDERA



# ZWIĄZEK STRZELECKI

№ 108.

ORGAN ZARZĄDU VI. OKRĘGU ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

29 XI. 1935.

## Święto Niepodległości w Oddziałach Zw. Strzeleckiego.

Akademicki Oddział Z. S. we Lwowie urządzał niedawno uroczysty wieczór ku uczczeniu 15-letniej rocznicy Niepodległości we własnej Świątlicy przy ulicy Kurkowej 12.

Wieczór zagał ob. Nowosielski Stanisław, witając przybyłych reprezentantów władz, i podkreślając w swym przemówieniu, że dla strzelców dzień 11 listopada jest świętem planu idei naszej, bo prawdą jest historyczną, że nie byłoby 11 listopada 1918, gdyby nie było 6 sierpnia 1914, tego dnia, w którym idea strzelecka przyjęła szatę najdosłowniejszego czynu, bo czynu orężnego. Piękna i z pełnym połosem wypowiedziana przez ob. Czomkowską. Anne deklamacja wiersza Bułhaka p. t. „Komendantowi” wywołała pełne uznanie wśród obecnych. Referat ideowy wygłosił ob. Gonadek Stan., który głęboko ujął stan naszego społeczeństwa w 1918 r., przechodząc nad najbliższe cele nasze, które osiągnąć musimy, jeżeli mamy Państwu zapewnić mocarstwowe stanowisko. Bardzo silne wrażenie wywarło słuchowisko 6-iej sceny z „Legionu” Stan. Wysockiego, wykonane przez całą Sekcję sceniczną, pozostającą pod kierownictwem ob. Gosławskiego Kaz. Instrukcję muzyczną do słuchowiska opracowali ob. Szymański i ob. Czarnowska. W przerwach pomiędzy punktami programu chór pod dyrygenturą ob. prof. Kuda Wilkora wykonał szereg pieśni, Szczególnie pięknie wypadła „Pieśń rycerska” i „Ejże fijołeczku”, w tej ostatniej partii solową odśpiewał ob. Vogelsinger Adam, kierownik chóru AOZS.

Uroczysty wieczór zaszczylił swoją obecnością pp. rektor Kamil Siefko, imieniem p. Wojewody naczelnik Krzysztof, im. wojska pułk. dypl. Lepiarz, reprezentant p. Prezydenta m. Lwowa, im. Kuratorium lwowskiego naczelnik Jus, im. Komendy Obwodu IV 40 pp. por. Łukowski, im. VI-go Okręgu Z. S. wiceprezes dr. Heller i komd. Rudnik.

### STANISŁAWÓW

Tegoroczne święto państwowe 15-letnia odzyskania Niepodległości w Stanisławowie zbiegło się razem z uroczystościami strzeleckimi. Nie jest to bynajmniej przypadkowy zbieg okoliczności. 25-letnie Z. S. to okres bezustannych zmagani najgorętszych serc polskich w pracy dla Państwa. Trzeba było nadludzkiej wysiłków, by w pograżone w apacji i bierności społeczeństwo tchnąć iskry czynu, trzeba było bohaterstwa, aż do szaleństwa poświęcenia, by garstka zapalczyków z pod znaku Związku Walki Czynnej, przemiennego później w Z. S., ze swym Komendantem Piłsudskim podnosiła broń przeciwko potężnym zaburcom.

W 15-letnią rocznicę odrodzenia Państwa Z. S. w Stanisławowie złożył Państwu w dniu dwie cegebki: nowo utworzony sztandar dla Zarządu Powiatowego Z. S. w Stanisławowie i Świątlicę Oddziału Z. S. Stanisławowskiego. Wielką to była chwila w Z. S., kiedy otrzymał sztandar w obecności p. wojewody Jagodzińskiego, pp. gen. Łukowskiego, prez. Okr. Z. S. dr. Weryńskiego, kmdta VI-go Okręgu Z. S. mjr. Stachelskiego, prez. Podokr. Z. S. mjr. Kotarczuka, kmdta Podokr. Z. S. kpt. Lubczyńskiego, starszy Pajczkowski, insp. Molczarskiego i w. in. przedstawicieli instytucji i władz. Poświęcenia sztandaru dokonał ks. Rzyckowski. Następnie prezydent miasta poseł Chowaniec w imieniu Tow. Przyjaciół Strzelca i społeczeństwa wręczył sztandar kmdtowi pow. Z. S. naczelnikowi Voelpłowi. Potem przed nowo poświęconym sztandarem p. woj. Jagodziński i p. gen. Łukowski odebrali defiladę.

Piękny, wieczornawy poranek w liście odrodzonej Ojczyźnie złożył Państwu Z. S. Oddział Stanisławów—elektronnia w postaci nowozbudowanej własnymi siłami Świątlicy. Po nastrojeniu przemówieniu prezesa Powiatowego Z. S. sędziemu Kadoła uro-

czystego otwarcia Świątlicy dokonał p. Wojewoda, przecinając wstęgę, a ceremonie poświęcenia dokonał ks. proboszcz stanisławowski.

### STANISŁAWÓW—KOLONJA.

Oddział Z. S. Stanisławów—Kolonja łącznie z Sokolem IV urządził w dniu 11 listopada b. r. w sali Sokoła uroczysty wieczór, poświęcony uczczeniu Niepodległości Państwa. Po wstępnej przemówieniu prezesa Oddziału sędziego mgr. Czekalskiego nastąpiły deklamacje, kwarty, smyczkowy Państwowy Sem. naucz. męsk., oraz solo skrzypcowe p. Hawliczka. Drugą część programu wypełniła 3-aktowa sztuka Gozdawy Wiebeckego p. t.

„Porucznik 1-iej Brygady”, odegrana przez zespół amatorski Z. S. i Sokoła IV-go.

15-letnie odzyskania Niepodległości bardzo uroczysto obchodziła kolonia w Chryplinie w dnach 11 i 12 listopada b. r. W sobotę po nabożeństwie w Stanisławowie odbyły się zawody K. P. W. w Chryplinie o uzyskanie P. O. S., zakończone towarzyską herbatką uczestników zawodów. W niedzielę odbył się uroczysty wieczór, na którym słowo wstępne wygłosił ob. Chmura, deklamacje wygłosiła p. Frankiewiczówna, oraz wykonano obraz sceniczny „List łunierajacego żołnierza” i „Więźnia z Magdeburga”.

### BROSNÓW—KRECHOWICE.

W piątek 11 listopada b. r. wieczorem odbyła się zbiórka hufca P. W. Oddziału Z. S., orkiestry robotników firmy Glosinger oraz Zarządu Oddziału Z. S. na dziedzińcu Świątlicy strzeleckiej. Po odśpiewaniu modlitwy strzeleckiej orkiestra odegrała wieniec pieśni legionowych.

W sobotę 11 listopada b. r. rano odbyła się zbiórka hufca, strzelców, harcerzy, orkiestry robotniczej i członków Zarządu Z. S. Przedstawiciele władz i społeczeństwa zebrały się na dziedzińcu Świątlicy, skąd udano się na nabożeństwo do miejscowego kościoła. Równocześnie odbyło się nabożeństwo w miejscowej synagodze z okolicznościowym przemówieniem p. Einhornowej. Po nabożeństwie przed Świątlicą Z. S. odbyła się uroczystość ściągnięcia flag państwowych i strzeleckich przy dźwiękach hymnu narodowego. Przed wciągnięciem flag na maszt odebrał raport od oddziałów ob. Horszowski Wł., który po raporcie odczytał okolicznościowy rozkaz. Następnie przemówił do zebranych ks. kanonik Szeszech Michał z Rożniatowa. Pożem w Świątlicy strzeleckiej odbyło się uroczyste odsłonięcie godła państwowego i portretów p. Prezydenta Rzeczy i Marszałka Piłsudskiego, którego dokonał prezes Oddziału ob. Jacob, przyczem okolicznościowe przemówienie wygłosiła kierowniczka W. O. ob. Kościówna Polonja. Po deklamacji strzelca Wolańskiego p. t. „O biały Orle nasz” odśpiewano modlitwę strzelecką oraz „Rota” Konopnickiej. O godz. 19-tej w Czytelnicy odbył się wieczór strzelecki. Okolicznościowe przemówienie wygłosił ob. Horszowski, następnie orkiestra odegrała dwa fragmenty z oper, a Kółko amatorskie strzeleckie pod dyktando ob. Kościówny odegrało utwór L. Rzymowskiego p. t. „Spełnione oczów sny”.

Dnia 12 b. m. przedpołudniem odbył się marsz 10-kilometrowy z obciążeniem i 5 km bez obciążenia. Po marszu gimnastyka jako dalsze kulturalne o. POS. Popołudniu odbyła się akademja szkolna i harcerska w Czytelnicy Polskiej.

## Gawęda redaktorska.

Pod tym tytułem umieściliśmy w naszym piśmie przed dwoma tygodniami apel do wszystkich strzelców, by w listach swoich, kierowanych do Referatu prasowego Komendy VI Okręgu Związku Strzeleckiego, opowiadali o życiu Oddziałów, o jego radościach i smutkach, trudach i zwycięstwach. I oto już w kilka dni po ukazaniu się „Gawędy” nadszedł miły i szczerzy, taki prosto z życia wzięty, list prawdziwie strzelecki. Umieszczając list ten w całości w dzisiejszym Dodatku Strzeleckim, ponawiamy nasze wezwanie do wszystkich strzelców: piszcie!

Imieniem tysięcy strzelców pragnęlbym podziękować Obywatelowi Redaktorowi „Dodatku Strzeleckiego” za udzielenie głosu naszym strzelcom i umożliwienie im wywnętrzenia się ze wszystkim, co ich cieszy a czasem i boli. Niema chyba takiego strzelca w Polsce, któryby nie miał co powiedzieć o swoim Oddziale, tylko strzelec nierzad wstydzi się, że może wyrazić się niezgrabnie i inni go mogą wyśmiać. Ale w myśl zasady — odważnych wódki jedzą — zabieram się do pisania.

Zabieram głos imieniem kolegów z Oddziału im. Piątek-Herwina we Lwowie, najstarszej kompanii strzeleckiej we Lwowie. Oddziałem naszym kierują przeważnie profesory, z obywatelom prezesem Skoczylasem na czele, którzy nas ośle uczą. Czasem to tego pedagogowania mamy za wiele, lecz im znowu zawdzięczamy niejedno, że np. w dyskusjach każdy strzelec niemal zabiera głos, ma odwagę wypowiedzieć swoje zdanie, czego przedtem nie spotykało się w Oddziale. Ale do rzeczy. Trudno mi ująć w jednej korespondencji wszystko, co chciałbym o tej kolonii strzelecko - profesorskiej powiedzieć. Dlatego wybieram na dzisiaj jeden dział naszej pracy — wychowanie fizyczne, sport.

Oddział nasz, jak na stosunki strzeleckie, może się poszczycić wcale pięknymi wyczynami, mimo że zawodnicy to strzelcy-robotnicy i duchem uzupełniają fizyczne wysiłki. Oddział nasz zwyciężył w tym roku 12 razy, że wymienię tylko wiosenny marsz powiatu Lwów—Masto na trasie 12 km w warunkach bardzo ciężkich, w którym zdobył Oddział nasz pierwsze miejsce i puchar przechodni, bieg uliczny, organizowany przez IKS „Strzelec”, i bieg naprzemienny mistrzostwo Powiatu Z. S., w których drużyna nasza zdobyła również pierwsze miejsce i puchar. 57 strzelców zdobyło pozatem POS, a 67 Odnazko Strzelecką wszystkich trzech klas.

To też Komenda i Zarząd w dzielnicy naszej pracy urządził.

25 października b. r. bardzo miła i ciekawa towarzyska, połączona ze skromnym przyjęciem, na jakie stać strzelca. W Świątlicy zebrał się zawodnicy i podoficerowie Oddziału wraz z komendantem i Zarządem w komplecie. Jak serdeczna rodzina siedzieli obok siebie robotnik i radca, uczeń i profesor, sędzia i woźny, i wszystkim było dobrze i miło. Najpierw prof. Skoczylas, jako gospodarz Oddziału, powitał obecnych, podziękował zawodnikom za podtrzymanie stanowiska Oddziału, zapewnił o jaknajdalej idącej życzliwości całego Zarządu dla sportu i wychowania fizycznego. Potem ciepło przemówił komendant obwodowy ob. Michalski, a wreszcie mówił dużo i pięknie o sporcie referent wychowania fizycznego ob. Justian, aż nam cniło się do smakolików, a była to dość późna pora wieczorem. Potem skomunowaliśmy dary Boże i w miłej pogawędce spędziliśmy wspólnie parę godzin. Pragnęlbym częściej takich biesiad, choćby nawet nie były połączone z „fryganiem”, bo naprawdę bardzo nam miło ześlknąć się tak z całym Zarządem, który zresztą stale między nami pracuje.

Aha! Bylbym uczynił mimowoli krzywdę naszemu wychowawcy obywatelskiemu, ob. prof. Patli Janowi, który w pogadankach i dyskusjach nasze lwowskie dusze doskonalił. O nie Redakcja pozwól, poruszę innym razem i inne sprawy Oddziału, bo na dziś chyba dodatek gawędziarski będzie przepelniony.

Łączę strzeleckie pozdrowienie

Marian Taborowski  
Oddział im. Piątek-Herwina, Lwów.

### WYSTAWA PRZYSPOBIENIA ROLNICZEGO W STRYJU.

W dniach 26, 27, 28 i 29 października b. r. odbyła się Wystawa P. R. powiatu stryjskiego.

Z zespołów P. R. Zarządu Powiatu Z. S. Stryj nagrodzone zostały: zespół P. R. Oddziału Z. S. Mierliki, za uprawę ziemniaków. — I. nagrodę otrzymała ob. Błażówna Stanisława, nagrodę II. ob. Kijowa Stefania; III. ob. Sowiakówna Józefa. Zespół P. R. Oddziału Z. S. w Żulinie za wychów kur otrzymał dwie drugie nagrody, a to: ob. Oliwa Henryka i ob. Centner Stefania, nagrodę III. otrzymała ob. Lyda Zofia.

Zarząd Powiatu Z. S. Stryj urządził stoisko w którym wystawiono kokony jedwabnicze, jedwab (flore) drzewka morwy białej (morus alba) i kolekcje żół leczniczych, wszystko plon pracy strzelców stryjskich.

## SYPIALNIE :: JADALNIE :: POKOJE MĘSKIE

oraz WSZELKIE MEBLE na zamówienie wedle najnowszych wzorów wyłącznie z własnej wytwórni wykonuje i poleca tanio

# EDWARD KLEBAN

LWÓW, SOBIESKIEGO 3. TEL. 70-45. 1861

# KOPERNIKA 15 a

FILJA PERFUMERJI S. FEDERA.

Sykstuska 7.

## Każdy

kulturalny człowiek dzisiaj już wie że najlepsze artykuły kosmetyczne, perfumeryjne i gumowe higieniczne dostaje się najtaniej TYLKO w perfumeriach

# S. FEDERA

Lwów, Sykstuska 7. — Kopernika 15 a.



# Ogłoszenia urzędowe.

## LICYTACJE.

V. Km. 1690/33. Dnia 28 grudnia 1933, o godzinie 12 odbędzie się w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, ul. Sądowa 7, w biurze Nr. 5, Oddział III, licytacja nieruchomości obj. whl. 989/III, ks. gr. gm. m. Lwowa, położonej przy ul. Tkackiej II, o powierzchni 446 m kw. z budynkiem przemysłowym i częściowo mieszkalnym, oraz urządzeniem pralni chemicznej. Cena szacunkowa 35.349 zł. 35 gr., najniższa oferta 17.674 zł. 68 gr., tudzież realności obj. whl. 1172/I, gm. m. Lwowa położona przy ul. 29 listopada I, 42, o powierzchni 815 m. kw. Cena szacunkowa 24.460 zł. 90 gr., najniższa oferta 16.311 zł. 26 gr. 4989/K

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie, Rewiru V.  
Dnia 14 listopada 1933.

Km. 898/33. Komornik Sądu Grodzkiego w Mikulińcach na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że dnia 16 grudnia 1933, o godz. 9 w Nastasowie odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości, a mianowicie: 2 jałówek, 1 wieprz, 1 krowa, 1 locha, 1 krowa, 9 kóp pszenicy, 3 kopy owsa, 2 q żyta, 5 kóp żyta i 4 kopy jęczmienia, należących do Danyli Babiaka i Hryńka Mykołiw w Nastasowie. Wartość szacunkowa 809 zł. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym, przyczem w międzyczasie można oglądać przedmioty na sprzedaż wystawione. 4978/K

Km. 908/33 Komornik Sądu Grodzkiego w Mikulińcach na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że dnia 16 grudnia 1933 r. o godz. 12 w Nastasowie odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości, a mianowicie: 2 prosiąt, 1 krowa, 11 kóp żyta, 11 kóp pszenicy i 5 kóp jęczmienia, należących do Jana Mykołiw, Katarzyny Mykołiw i Hryńka Hałajko. Wartość szacunkowa 575 zł. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym, przyczem w międzyczasie można oglądać przedmioty na sprzedaż wystawione. 4979/K

Km. 899/33. Komornik Sądu Grodzkiego w Mikulińcach na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że dnia 16 grudnia 1933, o godz. 9 w Nastasowie odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości, a mianowicie: 1 wieprz, 2 lochy, 3 krowy, 16 kóp żyta, 15 kóp pszenicy, 20 kóp jęczmienia i 10 kóp owsa, należących do Stefana Łapczaka i Marii Małysa w Nastasowie. Wartość szacunkowa 1.350 zł. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym, przyczem w międzyczasie można oglądać przedmioty na sprzedaż wystawione. 4980/K

Km. 911/33 Komornik Sądu Grodzkiego w Mikulińcach na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że dnia 16 grudnia 1933 r. o godz. 11 w Nastasowie odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości, a mianowicie: 1 cielę, 1 wieprz, 1 locha, 12 kóp jęczmienia, 2 kopy owsa, 13 kóp żyta, 5 kóp hreczki i 10 kóp pszenicy, należących do Natalii Burej i Milka Derewianki w Nastasowie. Wartość szacunkowa 680 zł. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym, przyczem w międzyczasie można oglądać przedmioty na sprzedaż wystawione. 4981/K

V. Km. 3513/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego we Lwowie, Rewiru V. z siedzibą urzędową przy placu Mariackim 5, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 4 grudnia 1933, o godzinie 12, odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości należących do dłużników z ich mieszkań we Lwowie, przy ulicy Podzamcze I, 6 składających się z sprzętów domowych, oszacowanych na łączną sumę 700 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Sprzedaż rozpocznie się najpóźniej w dwie godziny po czasie wyżej oznaczonym. 5004/K

V. Km. 3245/33. Edykt Licytacyjny. Dnia 14 grudnia 1933, o godzinie 10 we Lwowie przy ul. Balonowej 2, sprzeda się przez publiczną licytację sprzęty domowe, wartości 5.275 zł. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzyć przedmioty wymienione na sprzedaż. 5005/K

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie, Rewiru V. pl. Mariacki 5.

V. Km. 3593/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego we Lwowie, Rewiru V., z siedzibą urzędową przy placu Mariackim 5, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 5 grudnia 1933, o godzinie 9, odbędzie się licytacja publiczna nieruchomości, należących do dłużnika z jego mieszkania we Lwowie przy ul. Żółtkiewskiej I, 135, składających się z sprzętów domowych oraz towarów żelaznych, oszacowanych na łączną sumę około 4.000 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Sprzedaż rozpocznie się najpóźniej w dwie godziny po czasie wyżej oznaczonym. 5006/K

Dnia 15 listopada 1933.

V. Km. 2993/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego we Lwowie, Rewiru V. z siedzibą urzędową przy pl. Mariackim 5, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 18 grudnia 1933, a) przy ul. Starozakonnej I, 15, o godzinie 8:30 i b) przy ul. Siemkowskiej I, 6, o godzinie 9:30, odbędzie się licytacja publiczna nieruchomości, należących do dłużników, składających się z sprzętów domowych, masy fabryki obuwia, oraz obuwie, oszacowanych na łączną sumę 40.000 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Sprzedaż rozpocznie się najpóźniej w dwie godziny po czasie wyżej oznaczonym. 5007/K

Km. 173/33. Dnia 29 grudnia 1933 odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Głogowie, o godzinie 12 w południe, sala Nr. 6, licytacja przynależności realności whl. 201a ks. gr. gm. kat. Styków, składającej się z parceli budowlanej Ikał 110, 111 i pgr. 959, 960 i 972/1, stanowiących częściowo grunt orny częściowo las. Grunt orny łącznie z parcelą podbudowlaną wynosi obszaru 0'9551 ha, zaś las wynosi 45.5332 ha. Wartość szacunkowa tej realności z przynależnościami wynosi 22.653 zł., najniższa oferta 15.102 zł. Przynależność wyżej podanej realności stanowią: 1) jeden dom drewniany (gałwinka), kryty gontem z 2-ma przybudówkami, na słupach drewnianych o oszalowaniu z okrajków; 2) studnię o ocembrowaniu drewnianem; 3) drzewostan (przeważnie sosna z domieszką brzozy jodły, świerka i osiki) oszacowane na 16.242 zł.

Komornik Sądu Grodzkiego, Głogów, dnia 23 listopada 1933. 4977/K

I. Km. 1785/33. Edykt licytacyjny. Komornik Sądu Grodzkiego zamiejskiego, Rewiru I-go we Lwowie zawiadamia, że dnia 29 grudnia 1933, o godzinie 9-tej przed południem odbędzie się w Sądzie Grodzkim zamiejskim we Lwowie w biurze Nr. IV, licytacja realności whl. 1239 i 1266 gm. Zasków (łaki i rola). Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 9346 zł. 50 gr. i 1203 zł. 75 gr. Najwyższa oferta 6231 zł. i 802 zł. 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można u komornika.

Lwów, dnia 23 listopada 1933. 4993/K

I. Km. 2060/33. Edykt licytacyjny. Komornik Sądu Grodzkiego zamiejskiego we Lwowie, Rewiru I-go zawiadamia, że dnia 29 grudnia 1933, o godzinie 11-tej przed południem odbędzie się w Sądzie Grodzkim zamiejskim we Lwowie w biurze Nr. IV, licytacja realności 1/4 część whl. 365 i 1/10 część whl. 56, gm. Hołosko małe, (parcela grunt. młody las). Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 87 zł. i 556 zł. 91 gr. Najniższa oferta 58 zł. i 371 zł. 27 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można u komornika.

Lwów, dnia 20 listopada 1933. 4992/K

Sprostowanie. Komornik Sądu Grodzkiego w Stanisławowie Rew. III, w sprawie egzekucji Z. U. P. U. we Lwowie przeciw Aizykowi Chałmowi, Grifilowi w Stanisławowie o kwotę 25.939 zł. 93 gr., prostnie zasła pomyłkę pisarską w ust. trzecim obwieszczenia z dnia 23 listopada 1933 r. III. Km. 4934/33 w tym kierunku, że papiery wartościowe, które przystępujący do przetargu złoży jako rękojmię, przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej, a nie 1/4 części, jak to mylnie podano w poprzednim ogłoszeniu. 4995

## UPADŁOŚCI.

I. Sa. 64/32/85. Postępowanie ugodowe do majątku Składnicy Towarowej właścicieli hoteli pensjonatów i restauracji w Za kopanem ukończono. 5001

Sąd Okręgowy, Wydział I.

Nowy Sącz, 20 października 1933.

I. Sa. 17/33. Do majątku Myny Vogel z Krynicy Zdroju otwarto postępowanie ugodowe Komisarz ugodowy Wiceprezes Sądu Okręgowego dr. Smolik, zarządcą ugodowy adwokat dr. Kaczmarczyk w Krynicy Zdroju. Termin zgłaszania wierzytelności do 28 listopada 1933. Audiencja ugodowa 6 grudnia 1933 godzina 10 rano w Sądzie tułejszym, bina 57. 5002

Sąd Okręgowy, Wydział I.

Nowy Sącz, 27 października 1933.

## FIRMY.

Firm. 1417/32. A. VII. 121. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 15 grudnia 1932. Siedziba firmy: Lwów, ul. Kopernika 21. Brzmienie firmy: „Saul Bogen, przemysł drzewny”. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przemysł drzewny, wyrab lasu i hurtownia sprzedaż wyrobów własnej produkcji. Posiadacz firmy: Saul Bogen, Lwów, ul. Kopernika 21. Firmę przedsiębiorstwa podpisuje posiadacz firmy samodzielnie imieniem i nazwiskiem.

Sąd Okręgowy Wydział II.

Lwów, dnia 12 stycznia 1932. 4963

Firm. 295/33. A. VII. 145. Wpis firmy pojedynczej. Data wpisu: 14 lutego 1933. Brzmienie firmy: Salomon Fränkel, prze-

mysł leśny. Siedziba firmy: Lwów, ul. Ziemniakowskiego 14. Przedmiot przedsiębiorstwa: przemysł drzewny, wyrab lasów i hurtownia sprzedaż wyrobów własnej produkcji. Posiadacz firmy: Salomon Fränkel, zamieszkały we Lwowie, ul. Ziemniakowskiego 14. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy umieści swój podpis posiadacz firmy.

Sąd Okręgowy Wydział II.  
Lwów, dnia 14 lutego 1933. 4964

Firm. 720/32. C. IX 76. Zmiany dotyczące firmy Spółki. Do rejestru wpisano: dnia 29 listopada 1932. Brzmienie firmy: Zespół Przemysłowy Górniczo - naftowy, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba: Lwów. Zmiany: 1) Zawiadowca Felicjan Dembowski ustąpił, a w jego miejsce wybrano zawiadowcą Dra Kajetana Strońskiego adwokata we Lwowie przy ul. Zyblikiewicza I, 24.

Sąd Okręgowy Wydział II.  
Lwów, dnia 28 listopada 1932 4965

Firm. 1079/321. A. VII. 155. Wpis jawnej spółki handlowej. Data wpisu: 3 kwietnia 1933 r. Brzmienie firmy: „Silesiana - Dienstag i Pinkas”. Siedziba: Lwów, plac Smolki I, 5. Przedmiot: handel węglem, koksem i drzewem opałowym. Sposób podpisywania firmy: Pod brzmieniem firmy zamieszczonym mechanicznie lub ręcznie, obaj spółnicy położą swe własnoręczne podpisy, zaś w razie ustanowienia prokurenta podpisywać będzie tenże pod powyższym brzmieniem firmy wspólnie z jednym ze spółników, mianowicie w ten sposób, że obok podpisu jednego ze spółników położą swój własnoręczny podpis z dodatkowym wskazującym na prokure. Data rozpoczęcia czynności: 12 września 1932 r.

Sąd Okręgowy, Wydział II handlowy  
Lwów, dnia 14 września 1933 r. 4966

Firm. 741/33 A. VII. 160. Wpis jawnej spółki handlowej. Data wpisu: 26 kwietnia 1933. Brzmienie Firmy: Jakób i Józef Lubasch Siedziba: Lwów, ul. Zielona 35. Przedmiot przedsiębiorstwa: skup skór surowych na własny rachunek. Jawnymi spółnikami są: Jakób Lubasch, kupiec we Lwowie, ul. Tarnowskiego 28, Józef Lubasch, kupiec we Lwowie, ul. Zielona 35. Podpis firmy Spółki następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszcza swe podpisy każdy ze spółników samodzielnie lub obaj łącznie. Spółka rozpoczęła swój byt z dniem 7 stycznia 1933.

Sąd Okręgowy Wydział II, handlowy  
Lwów dnia 25 kwietnia 1933. 4967

Firm. 1187/33. C. IX 370. Wpis firmy Spółki z ograni. odpow. Data wpisu: 24 lipca 1933. Brzmienie firmy: „Poltrade”, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba: Lwów - Gabrielówka. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i eksport drobiu i artykułów spożywczych. Spółka jest uprawniona także do prowadzenia wszelkich innych eksportowych interesów handlowych Czas trwania spółki: nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi: 20.000 złotych pełnowpłacony. Zarząd składa się z 2 zawiadowców. Zawiadowcami zostali ustanowieni: 1) Arthur Louis Philip Nathan, 2) Inż. Roman Słuszkiewicz, przemysłowiec we Lwowie. Podpis firmy Spółki następuje w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanym, lub wyciśniętym pieczęcią brzmieniem firmy Spółki umieszcza swe podpisy albo obaj zawiadowcy łącznie lub też zawiadowca Arthur Louis Philip Nathan samodzielnie. Spółka opiera się na kontrakcie Spółki z udziałem w formie aktu notarialnego z dnia 13 lipca 1933. Lrep. 124.474.

Sąd Okręgowy, Wydział II, handlowy  
Lwów, dnia 22 lipca 1933. 4968

Firm. 1321/32. A. VII. 118. Wpis firmy kupca pojedynczego. Data wpisu: 16 listopada 1932. Brzmienie: D. Münzer, przemysłowiec drzewny. Siedziba: Lwów, ul. Nowy Świat I, 15. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż, jakoteż eksploatacja drzewa. Podpis firmy: „D. Münzer, przemysł drzewny, Lwów”. Posiadacz firmy: Dawid Münzer.

Sąd Okręgowy Wydział II.  
Lwów, dnia 16 listopada 1932. 4969

Firm. 1320/32. A. VII. 116. Wpis firmy kupca pojedynczego. Data wpisu: 16 listopada 1932. Brzmienie: Abraham Mehr, przemysłowiec drzewny. Siedziba: Lwów, ul. 3 Maja I, 12. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż, jakoteż eksploatacja drzewa. Podpis firmy: A. Mehr, przemysł drzewny, Lwów. Posiadacz firmy: Abraham Mehr.

Sąd Okręgowy Wydział II.  
Lwów, dnia 16 listopada 1932. 4970

Firm. 148/33. A. VII. 151. Wpis firmy Spółki jawnej. Data wpisu: 22-go marca 1933 r. Siedziba: Umów. Brzmienie firmy: Pesia Kanner, zameżna Rebhan i Leibisz Tennenbaum. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie hurtowni tytoniowej. Posiadacz firmy są: Pesia Kanner zameżna Rebhan i Leibisz Tennenbaum, kupcy w Umowie, Rynek 56. Podpis firmy następuje w ten sposób, iż pod napisaną lub stampila wyłoczona firma, obaj spółnicy

łącznie umieszczą swe podpisy. Spółka rozpoczęła swój byt z dniem 2. stycznia 1933 r.

Sąd Okręgowy, Wydział II, handlowy  
Lwów, dnia 22 marca 1933 r. 4971

Firm. 205/33 C — 223 Wpis Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Dnia 20 października 1933 wpisano do rejestru handlowego następującą Spółkę. Siedziba firmy: Tarnów. Brzmienie firmy: „Towarzystwo Przemysłowo - Handlowe „Wegomet” Spółka z ogr. odpow. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel materiałami opałowymi i budowlanymi. Umowa Spółki z dnia 4 października 1933. L. Rep. 107. Wysokość kapitału zakładowego: 20.000 zł. Na kapitał wpłacono gotówką 10.000 zł. Zawiadowcy: Tadeusz Ignaszewski, handlowiec w Katowicach i Edward Engelhardt, kupiec w Tarnowie. Uprawnieni do zastępstwa obaj zawiadowcy spółnie. Podpis Firmy: Skreślenie podpisów spółki następuje w ten sposób że pod wypisanem, wydrukowanym lub stampila wyciśniętym brzmieniem firmy położą swe podpisy obaj spółnicy tj. Tadeusz Ignaszewski i Edward Engelhardt.

Sąd Okręgowy Wydział I  
Tarnów, dnia 19 października 1933. 4975

I. Firm. 171/32 Rg. A. 169a Wykreślenie firmy. Zarządza się wykreślenie z rejestru handlowego Oddział Rg. A. poz. 169a firmy Maurycy Sperling i Alojzy Horbowy przedsiębiorstwa dla przewozu osób autobusem w Krościenku n/D z powodu zamknięcia prowadzenia przedsiębiorstwa. 4966

Sąd Okręgowy Wydział I, cywilny  
Nowy Sącz, 17 września 1932

I. Firm. 173 i 174/32 Rg. C. 64. Zarządza się uwidocznienie w rejestrze Rg. C. 64 orzy firmie Tartak parowy „Polany”. Spółki z ogr. odp. w Grybowie, że 1) notar. protokołem z daty Grybów, 10 czerwca 1931 Lr. 3099 kontrakt spółki z daty Grybów, 17 września 1925 Lr. 181 zmieniony został w paragrafach 4, 5, 6 i 8, że zawiadowcami ustanowieni zostali dr. Wincenty Warzecha i Natan Führer, że podpisanie firmy Spółki następuje w ten sposób, że pod wyciśniętą stampila wydrukowaną lub wypisaną nazwą Firmy PP. dr. Wincenty Warzecha i Natan Führer wypiszą własnoręcznie swe nazwiska wedle dołączonego wzoru podpisów zawiadowców, że do przedsiębiorstwa wszelkich czynności wchodzących w zakres Spółki oraz do zaciągania wszelkich zobowiązań potrzebna jest zgoda obu zawiadowców, a cesją z daty Grybów, 9 sierpnia 1932 Lr. 4232 dr. Wincenty Warzecha cały swój udział w tej spółce ustąpił Antoniemu Obreńskiemu zaś uchwała Walnego Zgromadzenia Spółki w dniu 6 sierpnia 1932 wybrani zostali na rok 1932 zawiadowcami Spółki Natan Führer i Antoni Obreński. 4967

Sąd Okręgowy, Wydział I, cywilny.  
Nowy Sącz, 23 września 1932.

## UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I. T. 15/33/5. Edykt. Zofia z Korzeniowskich, zam. Zając, żona Karola Zająca, urodzona 4 maja 1877 r. i zamieszkała w Wadowicach, wyjechała do Ameryki 1911 i tam zaginęła od 1919 r. bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania jej za zmarłą, a małżeństwo jej za rozwiązane, zwraca się, aby uwidoczniono Sad albo obrońcę wezła małżeńskiego, adw. Dr. R. Daniela, adwokata w Wadowicach, o zaciśniętej do 1 roku od ogłoszenia, poczem Sad na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy, Wydział I.  
Wadowice dnia 7 lipca 1933. 4857

## KOLEJ LOKALNA BORKI WIELKIE-GRZYMAŁÓW S. A. W LIKWIDACJI

### II. Ogłoszenie.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki Akcyjnej „Kolej Lokalna Borki Wielkie-Grzymałów w likwidacji”, odbędzie się dnia 11 grudnia 1933, o godzinie 10-iej przed południem, w lokalu Biura Małomiastek Kolej Lokalnych we Lwowie, ul. Sze-giellońska Nr. 1 (Gmach Galicyjskiej Kasy Oszczędności) z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu z czynności oraz Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za okres od 1 stycznia do 30 września 1933 i uchwała co do udzielenia absolutorium Zarządowi i Radzie Nadzorczej.

2) Przyjęcie bilansu otwarcia likwidacji Spółki na dzień 1. października 1933.

3) Uchwała co do przyznania wynagrodzenia Likwidatorom i Członkom Rady Nadzorczej na okres likwidacji.

Warunki prawa do głosu na Walnym Zgromadzeniu określa § 21 statutu Spółki.

Lwów, dnia 17 listopada 1933. 4871

### Likwidatorowie:

Mgr. Piotr Bogdanowicz mp.  
Ludwik Keck mp.  
Nestor Pawełczak, mp.  
Inż. Paweł Prachtel - Morawiański, mp.